



Sąd Najwyższy
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
10/2020

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

REDAKCJA Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA Monika Domańska, Daniel Eryk Lach, Ewa Przedwojska

SEKRETARZ REDAKCJI Izabela Twardowska- Mędrek tel. 22 530 83 54

WYDAWCA:

Sąd Najwyższy 00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6 www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Subsydiarność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia względem skargi nadzwyczajnej (III PZP 4/20).....	4
Prawo do rekompensaty - art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych (III UZP 3/20).....	4

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Związaną sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wyroku wydanego w sprawie karnej (III PZP 5/20).....	5
--	---

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Tezy bieżących orzeczeń (Ewa Przedwojska).....	11
--	----

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Eliza Maniewska Subsydiarność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia względem skargi nadzwyczajnej (Notatka do sprawy III PZP 4/20).....	18
Prof. dr hab. Daniel Eryk Lach Prawo do rekompensaty – art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych (Notatka do sprawy III UZP 3/20).....	44

V. PRO MEMORIA

Prof. dr hab. B. Cudowski SSN w stanie spoczynku

Wynagrodzenie nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych.....	62
--	----

I. UCHWAŁY

Subsydiarność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia względem skargi nadzwyczajnej

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października, III PZP 4/20

Strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (art. 424¹ k.p.c.) nie ma obowiązku wykazania, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze skargi nadzwyczajnej nie było i nie jest możliwe; tym samym skarga nie podlega odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. albo art. 424⁸ § 2 k.p.c. oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

J. Iwulski, K. Gonera, D. Miąsik, M. Pacuda, P. Prusinowski, R. Spyt, K. Staryk

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpoznaniu zagadnienia prawnego, przedstawionego do rozpoznania składowi powiększonemu SN, przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, we wniosku z dnia 7 lipca 2020 r., P. Prez. 42/20.

„Czy strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) ma obowiązek wykazać, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony (art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c.) oraz czy niewykazanie tej okoliczności powoduje odrzucenie skargi na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c.?”

Prawo do rekompensaty (art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych)

Uchwała z dnia 20 października 2020 r., III UZP 3/20

Przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, warunkującego prawo do rekompensaty na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1924), nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.).

J. Iwulski, B. Bieniek, D. Miąsik

Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt III AUa 178/20,

„czy przy ustalaniu prawa do rekompensaty na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz.1924) należy z okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymaganym wymiarze co najmniej 15 lat wyłączyć okresy niewykonywania pracy, za które ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby?

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYgniĘCIA

Związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wyroku wydanego w sprawie karnej (III PZP 5/20)

Postanowieniem z dnia 9 września 2020 r. Sąd Okręgowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym: czy związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w sprawie karnej wyroku (art. 11 k.p.c.) w kontekście art. 8 k.p.c., art. 61 § 1 k.p.c. i art. 462 k.p.c. oznacza, że w przypadku prawomocnego skazania prezesa zarządu Stowarzyszenia, wytaczającego na rzecz pracownika powództwo i biorącego udział w toczącym się postępowaniu i w charakterze powoda, za czyny polegające na tym, że w okresie, kiedy stowarzyszenie to wytaczało powództwo i występowało w postępowaniu cywilnym w charakterze powoda, prezes zarządu stowarzyszenia wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości dopuścił do nieprowadzenia ksiąg rachunkowych tego podmiotu, który faktycznie prowadzi działalność gospodarczą oraz nie prowadził ksiąg tego stowarzyszenia, które faktycznie prowadziło działalność gospodarczą, sąd orzekający w sprawie z zakresu prawa pracy jest związany wyrokiem w sprawie karnej również co do faktu prowadzenia przez to stowarzyszenie działalności gospodarczej i nie może czynić dalszych ustaleń co do faktu prowadzenia działalności gospodarczej przez to stowarzyszenie, a w konsekwencji w oparciu tylko o same ustalenia wyroku karnego winien ocenić dopuszczalność wytoczenia powództwa przez to stowarzyszenie, czy też - przy tak sformułowanym ustaleniu wyroku karnego - sąd w postępowaniu cywilnym winien kwestię prowadzenia działalności gospodarczej przez stowarzyszenie ocenić w oparciu o całokształt ustaleń poczynionych w toku postępowania, czyniąc ustalenia wyroku karnego jedynie jednym z elementów ustaleń w tym zakresie.

Zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 listopada 2019 r., którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo Stowarzyszenia „T” działającego na rzecz Artura M. przeciwko D. sp. z o.o. w N. o diety i ryczałty związane z podróżą służbową.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233), a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r. II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118; wyrok SN z dnia 16 czerwca 1967 r. III PRN 9/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 263). W konsekwencji wyłączona jest możliwość obrony pozwanego sprzecznej z ustaleniami wyroku karnego, a także podniesienia przez niego zarzutu pozbawienia możliwości obrony w tym zakresie (por. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1968 r. II PR 399/67, NP 1968, nr 11, s. 1704, Irena Gromska- Szuster, Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego).

Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do wszystkich okoliczności faktycznych koniecznych dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkich, okoliczności należących do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej (por. wyrok SN. z 23.05.2019 r. II CSK 360/18, LEX nr 2673068). Związanie dotyczy faktu popełnienia przestępstwa, czyli nie tylko popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, lecz także kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu, czy też poczytalności sprawcy (zob. wyroki SN: z 23.06.2017 r., I CSK 614/16, LEX nr 2376905; z 4.04.2014 r. II CSK 405/13, LEX nr 1480316, w którym podkreślono, że okoliczności te muszą wynikać z samej sentencji wyroku karnego; z 24.06.2013 r. II PK 352/12, LEX nr 1350306; z 25.06.2010 r. I CSK 520/09, LEX nr 737244; z 10.02.2010 r. V CSK 267/09, LEX nr 794582; z 5.12.2008 r. HI CSK 191/08, OSP 2010/1, poz. 2; z 17 06 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207; z 18.07.1972 r. I PR 343/71, OSNCP 1973/4, poz. 65; uchwała SN z 20.01.1984 r. III CZP 71/83, OSNCP 1984/8, poz. 133; odmiennie co do kwalifikacji prawnej czynu SN w wyroku z 9.02.1984 r., II CR 424/72, LEX nr 8591, natomiast co do stopnia winy, w uchwale SN (7) z 28.04.1983 r., III CZP 14/83, OSNCP 1983/11, poz. 168, przyjęto, że prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo

nieumyślne nie wyłącza możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym, że sprawca działał umyślnie; odwrotna zależność nie zachodzi - tak SN w wyroku z 21.03.2019 r., II CSK 82/18, LEX nr 2652506, Małgorzata Manowska, Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego).

Sąd Okręgowy wskazał, że w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że Sąd cywilny może i powinien czynić własne ustalenia co do okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostała w związku z przestępstwem oraz że zostały opisane w uzasadnieniu wyroku karnego, np. wysokości szkody, gdy nie stanowi ona niezbędnego elementu stanu faktycznego przestępstwa, stanu majątkowego: skazanego, wpływu faktu popełnienia przestępstwa przez małżonka na rozkład pożycia małżeńskiego, doznania większych obrażeń na skutek pobicia, niż to przyjęto w postępowaniu karnym, itp. (zob. wyroki SN: z 21.03.2019 r., II CSK 82/18, LEX nr 2652506; z 22.05.2014 r., III PK 113/13, LEX nr 1483409; z 20.11.2013 r., II PK 54/13, OS NP 2014/10, poz. 144; z 17.06.2005 r., III CK 642/04; z 26.03.2003 r., II CK 91/02, LEX nr 78825; z 21.01.1981 r., IV PR 4/81, LEX nr 8300; z 28.11.1980 r., IV PR 372/80, LEX nr 14562; z 3.10.1972 r., I CR 356/72, LEX nr 7143, Małgorzata Manowska, Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego).

Przyjmuje się, że sąd cywilny wiąże tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie są wiążące inne ustalenia, faktyczne sądu karnego, dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa (nawet jeśli zawarte są w sentencji wyroku karnego) i zawarte w uzasadnieniu wyroku (por. m.in. orzeczenie SN z dnia 13 września 1949 r., KrC 344/49, PiP 1950, z. 5-6 z glosą M. Waligórskiego; orzeczenie SN z dnia 4 maja 1965 r., I PR 116/65, OSPiKA 1966, z. 12, poz. 280; wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, Biul. SN 1974, nr 7, s. 103), chyba że chodzi o ustalenie stanowiące konieczną przesłankę określenia przestępstwa przypisanego w sentencji wyroku (por. W. Siedlecki (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.). *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1975, s. 83, Tadeusz Ereciński, Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego). Zakres związania orzeczeniem sądu karnego został ograniczony do rozstrzygnięcia „co do popełnienia przestępstwa”. Jest on zatem bardzo wąski. Oznacza to, że sąd cywilny związany jest jedynie faktem skazania określonej osoby za przypisanie jej w wyroku karnym przestępstwo, a zatem przypisanie określonej osobie wypełnienia znamion czynu zabronionego opisanego w tym wyroku, za popełnienie którego strona została prawomocnie skazana. Z uwagi na wąski zakres prejudycjalnego związania sąd cywilny może zatem samodzielnie rozstrzygać wszystkie inne kwestie, które podlegały ocenie sądu karnego, prowadzić stosowne postępowanie dowodowe i czynić własne ustalenia. W pozostałych przypadkach zasada ta, jak wspomniano, nie doznaje ograniczeń (Olga Maria Piaskowska Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego).

W niniejszej sprawie pismem z 19 listopada 2014 r. zostało wytoczone powództwo przez Stowarzyszenie „T.” działające na rzecz Artura M.

Stosownie do art. 8 k.p.c. organizacje pozarządowe, których zadanie statutowe nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, mogą dla ochrony praw obywateli, w wypadkach przewidzianych w ustawie, wszcząć postępowanie oraz wziąć udział w toczącym się postępowaniu.

Zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.p.c., organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, wytaczać powództwa na jej rzecz w sprawach o: .

1. alimenty;
2. ochronę środowiska;
3. ochronę konsumentów;
4. ochronę praw własności przemysłowej;
5. ochronę równości oraz niedyskryminacji przez bezpodstawne bezpośrednio lub pośrednio różnicowanie praw i obowiązków obywateli.

W sprawach wymienionych w § 1 organizacje pozarządowe, w zakresie swoich zadań statutowych mogą, za zgodą osoby fizycznej wyrażoną na piśmie, przystąpić do niej w toczącym się postępowaniu (art. 61 § 2 k.p.c.). Za zgodą przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, wyrażoną na piśmie, organizacja pozarządowa, której jest on członkiem, może na jego rzecz, wytoczyć powództwo lub przystąpić do niego w toczącym się postępowaniu w sporze z innym przedsiębiorcą o roszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej (art. 61 § 3 k.p.c.). Do pozwu lub pisma obejmującego przystąpienie, organizacja pozarządowa dołącza wyrażoną na piśmie zgodę osoby fizycznej (art. 61 § 4 k.p.c.). W myśl art. 62 § 1 k.p.c. do organizacji pozarządowych wytaczających powództwa na rzecz osób fizycznych stosuje się odpowiednio, przepisy o prokuratorze wytaczającym powództwo na rzecz oznaczonej osoby, z wyjątkiem art. 58 zd. drugie. Do przystąpienia organizacji pozarządowych do strony w toczącym się postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej, do której nie mają odpowiedniego zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 62 § 2 k.p.c.). W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych na mocy przepisu szczególnego (art. 462 k.p.c.) organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, mogą wytaczać powództwa na rzecz pracownika lub wnosić odwołania od decyzji organów rentowych, a także, za zgodą pracownika lub ubezpieczonego wyrażoną na piśmie, przystępować do nich w toczącym się postępowaniu.

Z treści wyżej wymienionych przepisów wynika, że organizacje pozarządowe, o których mowa w art. 8 k.p.c., (jeśli mieści się to w ramach ich zadań statutowych) w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, jeżeli uzyskają na to zgodę w formie pisemnej od pracownika, mogą wytoczyć powództwo, a także przystąpić do toczącego się postępowania w tych sprawach obok pracownika (post. SN z 26.5.2010 r., II PZ 16/10, L.), pod warunkiem nieprowadzenia przez daną organizację pozarządową działalności gospodarczej.

Przez działalność gospodarczą w świetle art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2168) do 29 kwietnia 2018 r. należy rozumieć, zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarcza w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r. poz. 646) to zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Działalność gospodarcza w świetle art. 15 ust. 2 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.) to działalność obejmującą wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody, a w szczególności obejmującą czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych. W świetle uchwały siedmiu sędziów SN z 18 czerwca 1991 r. i orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach III CZP 40/91, OSNC 1992/2/17; III CZP 117/91, OSNC 1992/5/65; III CZP 6/95, OSNC 1995/5/72) działalność gospodarczą wyróżnia kilka cech, a to: (a) profesjonalny charakter, (b) charakter zarobkowy oraz podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub zasadzie racjonalnego gospodarowania, (c) działanie we własnym imieniu, (d) ciągłość, powtarzalność działań oraz (e) uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Sąd orzekający w sprawie dokonuje oceny dopuszczalności działania danej organizacji pozarządowej w konkretnym postępowaniu. W szczególności Sąd bada, czy zadanie statutowe organizacji nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej oraz czy spełnione są pozostałe warunki określone w art. 8, 61 i 462 k.p.c. Badanie to odbywa się z urzędu, zaś skutkiem ustalenia, że organizacją prowadzi działalność gospodarczą będzie utrata przez nią legitymacji do udziału w procesie.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy w P. Wydział Kamy w sprawię o sygnaturze III K 238/18 skazał Ewę W. (prezes zarządu Stowarzyszenia „T”) za to, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości, w okresie od stycznia 2010r. do dnia 21 grudnia 2016r. jako Prezes Zarządu Stowarzyszenia „T”, nie prowadziła ksiąg tego podmiotu, który faktycznie prowadził działalność gospodarczą to jest za przestępstwo z art. 60 § 1 k.k.s. oraz za to, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości, w okresie od stycznia 2010r. do dnia 21 grudnia 2016r. jako Prezes Zarządu Stowarzyszenia „T”, dopuściła do nieprowadzenia ksiąg rachunkowych tego podmiotu, który faktycznie prowadził działalność gospodarczą to jest za przestępstwo z art. 77 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości. Stosownie do treści art. 60. § 1 k.k.s. *kto wbrew obowiązkowi nie prowadzi księgi, podlega karze grzywny do 240 stawek dziennych.*

Z kolei w myśl art. 77. ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości *któ wbrew przepisom ustawy dopuszcza do:*

- 1) *nieprowadzenia ksiąg rachunkowych, prowadzenia ich wbrew przepisom ustawy lub podawania w tych księgach nierzetelnych danych,*
- 2) *niesporządzenia sprawozdania finansowego, skonsolidowanego sprawozdania finansowego, sprawozdania z działalności, sprawozdania z działalności sprawozdania z płatności na rzecz administracji publicznej, skonsolidowanego sprawozdania z płatności na rzecz administracji publicznej, sporządzenia ich niezgodnie z przepisami ustawy lub zawarcia w tych sprawozdaniach nierzetelnych danych*

- podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie.

Zatem przestępstwo z art. 60 § 1 k.k.s. przypisane Ewie W. polegało na nieprowadzeniu księgi wbrew obowiązкови, a przestępstwo z art. 77 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości - na nieprowadzeniu ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy.

Przy czym Ewie W. przypisano popełnienia przestępstwa w okresie od stycznia 2010r. do dnia 21 grudnia 2016r., a pismem z 19 listopada 2014 roku zostało wytoczone powództwo przez Stowarzyszenie „T” działające na rzecz Artura M.

W świetle przedstawionych powyżej rozważań prawnych, dotyczących brzmienia art. 11 k.p.c. w zakresie związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym w sprawie karnej, Sąd Okręgowy w P., orzekający w niniejszej sprawie, powziął wątpliwość czy przy przestępstwach z art. 60 § 1 k.k.s. i art. 77 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości, stypizowanych w sposób wyżej opisany, zawarcie w wyroku skazującym Ewę W. w związku z pełnieniem przez nią funkcji prezesa zarządu Stowarzyszenia „T” za te przestępstwa w opisach przypisanych jej czynów, zwrotu: „*podmiotu, który faktycznie prowadził działalność gospodarczą*” skutkuje związaniem sądu cywilnego w rozumieniu art. 11 k.p.c. również co uznania faktu prowadzenia przez to stowarzyszenie działalności gospodarczej i tym samym czyni bezprzedmiotowym dalsze badanie legitymacji procesowej tego stowarzyszenia w kontekście spełnienia jednego z wymogów wynikających z art. 8, 61 i 462 k.p.c., czy też zwrot ten, mimo, iż zawarty w opisie przypisanego Ewie W. czynu, nie ma charakteru okoliczności faktycznej koniecznej dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca i jest on okolicznością nie dotyczącą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostającą w związku z przestępstwem, a w konsekwencji sąd orzekający w postępowaniu cywilnym winien kwestię prowadzenia działalności gospodarczej przez stowarzyszenie (w ramach badania legitymacji procesowej w kontekście wymogów z art. 8, 61 i 462 k.p.c.) ocenić w oparciu o całokształt ustaleń poczynionych w toku postępowania, czyniąc ustalenia wyroku karnego jedynie jednym z elementów ustaleń w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nadmienił, iż w orzecznictwie sądów powszechnych pojawiły się rozbieżne poglądy odnośnie do kwestii związania związanie sądu w postępowaniu

cywilnym ustaleniami wydanego w sprawie karnej wyroku (art. 11 k.p.c.) w kontekście art. 8 k.p.c., art. 61 § 1 k.p.c. i art. 462 k.p.c. w przypadku skazania członka zarządu stowarzyszenia za przestępstwo z art. 77 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości i art. 60 § 1 k.k.s. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawach VIII Pa 8/16, VIII Pa 15/16, VIII Pa 11/16, VIII Pa 26/16, VIII Pa 29/16, VIII Pa 12/16, VIII Pa 24/16, VIII Pa 17/16, VIII Pa 4/16, VIII Pa 6/16, VIII Pa 53/16, VIII Pa 90/17 i VIII Pa 16/16 przyjął, iż zawarcie w prawomocnym wyroku skazującym w opisie przypisanego prezesowi zarządu stowarzyszenia czynu zwrotu: „podmiotu, który faktycznie prowadził działalność gospodarczą” wiąże sąd w postępowaniu cywilnym do faktu prowadzenia przez to stowarzyszenie działalności gospodarczej w okresie wskazanym w opisie czynu i w konsekwencji, wobec nie spełnienia przez to stowarzyszenie wszystkich przesłanek z art. 8 k.p.c., 462 k.p.c. (61 k.p.c.), skutkuje uznaniem braku legitymacji procesowej tego stowarzyszenia do wytaczania powództwa na rzecz pracownika. Z kolei Sąd Okręgowy w P. w sprawach VIII Pa 16/20 i VIII Pa 65/18 uznał, iż wyżej wymieniony zwrot w opisie czynu przypisanego prezesowi zarządu stowarzyszenia nie mocy wiążącej przy ocenie legitymacji stowarzyszenia w kontekście spełnienia wymogów z art. 8 k.p.c., 462 k.p.c. (61 k.p.c.).

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Ewa Przedwojska

Sprawy z zakresu prawa pracy

Wygaśnięcie stosunku pracy

Wyrok SN z dnia 9 lipca 2020 r., III PK 31/19
Sędzia spraw. M. Pacuda

Wygaśnięcie stosunku pracy, o którym mowa w art. 170 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej stanowi skutek zaniechania, które jest wyrazem woli uprawnionego podmiotu, co upodabnia je do rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika (zwłaszcza organizacyjnych powodujących konieczność zmniejszenia zatrudnienia) i karze oceniać przez pryzmat kryteriów, które zadecydowały o tym, że jedni pracownicy otrzymali propozycję dalszego zatrudnienia, a inni takiej propozycji nie dostali.

Wyrok SN z dnia 12 sierpnia 2020 r., II PK 4/19
Sędzia spraw. B. Bieniek

Wygaśnięcie stosunku pracy wskutek niezaproponowania nowych warunków zatrudnienia pracownikowi Agencji Nieruchomości Rolnych i Agencji Rynku Rolnego (art. 51 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, Dz. U. z 2017 r., poz. 624) należy uznać za przyczynę leżącą po stronie pracodawcy i prowadzącą faktycznie do rozwiązania stosunku pracy.

Odpowiedzialność materialna za mienie powierzone

Wyrok SN z dnia 24 września 2020 r., III PK 4/19
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Umyślność w zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nie jest równoznaczna z umyślnością w zakresie wyrządzenia szkody. Niewykluczone jest bowiem, że umyślność ta dotyczy tylko realizacji „obowiązków”, ale już nie „wyrządzenia szkody”. Dlatego do pracownika odpowiadającego na podstawie art. 124 § 1 k.p. nie ma zastosowania termin przedawnienia z art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Umowa o pracę nakładczą

Wyrok SN z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 400/18
Sędzia spraw. L. Bielecki

Umowa o pracę nakładczą ma jedynie zagwarantować wykonującemu umowę taką ilość pracy (etap kształtowania treści stosunku prawnego), która zapewni wykonującemu uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, a nie wymusi (etap realizacji ukształtowanego stosunku prawnego) na wykonującym faktyczne jej wykonanie w określonej wysokości i o określonej wartości.

Składki na ubezpieczenie społeczne - odpowiedzialność za zaległości

Wyrok SN z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 416/18
Sędzia spraw. L. Bielecki

Przepis art. 115 ustawy Ordynacja podatkowa przewiduje odpowiedzialność podatkową wspólników spółek osobowych, zaś art. 116 Ordynacji podatkowej przewiduje odpowiedzialność członków zarządu spółek kapitałowych. Przy badaniu charakteru prawnego decyzji przenoszących odpowiedzialność należy uprzednio ustalić stronę podmiotową decyzji oraz warunki jej odpowiedzialności. Członek zarządu bowiem odpowiada za zobowiązania wówczas, kiedy wystąpi bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, natomiast przy spółkach osobowych, wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika także w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (subsydiarna odpowiedzialność wspólnika), ale nie stanowi to jednak przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (art. 31 § 1 i § 2 k.s.h.). Odpowiedzialność wspólników spółki jawnej za dług spółki powstaje *ex lege* w stosunku do każdego ze wspólników oddzielnie. Na podstawie art. 22 § 2 k.s.h. każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. W związku zatem z wyraźną różnicą pomiędzy warunkami odpowiedzialności jako tzw. osoby trzeciej za zobowiązania publicznoprawne wspólnika spółki osobowej i członka zarządu spółki kapitałowej uprawniona zdaje się być teza, że w pierwszym przypadku może zostać wydana decyzja o odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej za zobowiązania spółki posiadająca charakter deklaratoryjny, zaś w drugim przypadku może zostać wydana decyzja o odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za zobowiązania spółki jako osoby prawnej (samodzielnego bytu prawnego) i decyzja taka będzie miała charakter konstytutywny.

Odwołanie od decyzji organu rentowego

Wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2020 r., I UK 37/19
Sędzia spraw. R. Spyt

1. Organ rentowy ma obowiązek poinformowania ubezpieczonego o okolicznościach powodujących ustanie podlegania ubezpieczeniu rolniczemu (o treści art. 7 ust. 1 *in fine* i art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), tak aby składający wniosek w trybie art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników miał świadomość, że przesłanka 3 lat nieprzerwanego podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników (od której uzależniona jest możliwość pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników mimo podjęcia działalności gospodarczej) nie jest spełniona wtedy, gdy w tym okresie zaszły warunki do podlegania innemu tytułowi ubezpieczenia społecznego i tym samym doszło do wyłączenia z mocy prawa z ubezpieczenia rolniczego.

2. Prokonstytucyjna wykładnia użytego w z art. 83a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zwrotu „mają wpływ na to prawo lub zobowiązanie” musi zakładać granicę, poza którą nowe dowody czy ujawnione okoliczności przestają mieć wpływ na to prawo lub zobowiązanie. Granicę tę wyznacza test proporcjonalności z uwzględnieniem, czy przywrócenie stanu zgodnego z prawem i tym samym

odwrócenie następstw niestaranności działania organu rentowego nie spowoduje w konkretnym przypadku daleko idących, negatywnych i nieodwracalnych konsekwencji dla ubezpieczonego.

Ponowne ustalenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalno-rentowego

Wyrok SN z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 67/19
Sędzia spraw. M. Pacuda

Przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z jego literalnym brzmieniem, nakazuje pomniejszyć podstawę obliczenia emerytury „o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur ...”, dotyczy więc kwot emerytur pobranych od rozpoczęcia ich wypłaty na rzecz świadczeniobiorcy, niezależnie od tego, kiedy wypłata się rozpoczęła, nawet jeśli nastąpiło to przed dniem 1 stycznia 2013 r.

Zaopatrzenie emerytalne żołnierzy zawodowych

Wyrok SN z dnia 1 lipca 2020 r., I UK 415/18
Sędzia spraw. L. Bielecki

Przyznanie świadczenia jest zawsze konsekwencją prawną istnienia choroby zawodowej i niezdolności do pracy z tego powodu. W związku z powyższym, art. 53 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin należy rozumieć w ten sposób, że przez osoby, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługują emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych (przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r.), trzeba także rozumieć takie osoby, którym wskutek istnienia choroby zawodowej przysługuje świadczenie emerytalne lub rentowe z powodu niezdolności do pracy, chociażby nie zostało to zwerbalizowane prawnie poprzez wydanie stosownego rozstrzygnięcia w tym zakresie organu lub sądu. Czym innym jest bowiem przyznanie świadczenia za określony okres, od daty początkowej okresowo lub na stałe, a czym innym jest faktyczny powód przyznania tego świadczenia, a więc uprzednia niezdolność do pracy wskutek rozwoju choroby zawodowej. Skoro powodowi przysługiwało świadczenie rentowe z powodu choroby zawodowej w okresie obowiązywania ustawy z 1993 r., chociażby jeszcze nie sformalizowane przez wydanie stosownego rozstrzygnięcia przez organ emerytalny, to ustawa emerytalna z 1993 r. stanowi podstawę obliczania podstawy wymiaru świadczenia od chwili wejścia jej w obrót prawny z użyciem stawek uposażenia obowiązujących na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym z uwzględnieniem wszelkich zmian mających wpływ na prawo do uposażenia lub jego wysokości powstałych w okresie, w którym żołnierz nie otrzymywał uposażenia. Przez wszelkie zmiany mające wpływ na prawo do świadczenia należy rozumieć również zmiany zaszeregowania płacowego na określonych wojskowych stanowiskach służbowych, datowane od momentu zwolnienia ze służby wojskowej do momentu złożenia przez

powoda wniosku o przyznanie inwalidzkiej renty wojskowej, z uwzględnieniem waloryzacji w tym zakresie.

Renta rodzinna

Wyrok SN z dnia 29 lipca 2020 r., I UK 10/19

Sędzia spraw. B. Bieniek

Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu (art. 60 § 3 k.r.o.) wyłącza prawo do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53).

Wyrok SN z dnia 16 lipca 2020 r., I UK 2/19

Sędzia spraw. K. Gonera

Przy ocenie, czy określone świadczenia dobrowolnie przekazywane przez jednego z rozwiedzionych małżonków drugiemu wiele lat po rozwodzie mają charakter alimentów – zwłaszcza gdy alimenty nie zostały ustalone w wyroku sądowym albo ugodą sądową ani nie została zawarta umowa na piśmie – należy wziąć pod uwagę regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 60 § 1, § 2 i § 3 k.r.o.).

Koordinacja systemów zabezpieczenia społecznego

Postanowienie SN z dnia 19 maja 2020 r., I UK 45/19

Sędzia spraw. R. Spyt

1. Prawidłowe skutecznienie obowiązku współpracy między właściwymi instytucjami państw członkowskich, przewidziane art. 76 ust. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE L 2004, Nr 166, str. 1 z 30.04.2004 r. ze zm.) nie pozwala na zignorowanie (przez instytucję wyznaczonego państwa) okoliczności przedstawianych przez inne zainteresowane państwo w trakcie procedury dialogu i koncyliacji (o której mowa w art. 16 in fine rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 16 września 2009 r. (Dz.Urz. UE. L Nr 284, str. 1), pozwalających przypuszczać, że dokumenty potwierdzające zatrudnienie zostały uzyskane w sposób stanowiący oszustwo.

2. Przedstawienie tego rodzaju okoliczności powoduje obowiązek ustalenia (tymczasowo) ustawodawstwa właściwego według zasad wynikających z art. 6 ust. 1

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009; nie stosuje się w tym przypadku art. 16 ust. 3 tego rozporządzenia.

3. Porozumienie z art. 16 ust. 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 może także polegać na zaakceptowaniu przez właściwą instytucję miejsca zamieszkania faktu, że właściwa instytucja miejsca świadczenia pracy najemnej odmawia przypisania zainteresowanego swojemu ustawodawstwu i objęciu ubezpieczonego ubezpieczeniem społecznym na podstawie przepisów prawa krajowego.

4. Niewłaściwie przeprowadzona procedura dialogu i koncyliacji, w szczególności skutkująca zastosowaniem norm prawa Unii w sposób noszący znamiona oszustwa lub stanowiący nadużycie, uchybia obowiązkowi lojalnej współpracy, o którym mowa w art. 4 ust. 3 TUE.

Ubezpieczenie społeczne - podleganie

Wyrok SN z dnia 23 września 2020 r., I UK 356/18
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Warunkiem zastosowania regulacji z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych do pracownika (wykładowcy) uczelni wyższej nie jest ustalenie, czy i w jakim stopniu autorskie prawa majątkowe wynikające z jego pracy wykonywanej za pośrednictwem drugiego podmiot przechodzą na rzecz tego podmiotu, czy też należą do pracodawcy (uczelni).

Sprawy różne

Pełnomocnik z urzędu

Postanowienie SN z dnia 16 lipca 2020 r., I PZ 20/20
Sędzia spraw. R. Spyt

Nie ma regulacji, która stanowiłaby wyjątek dla pełnomocników z urzędu i pozwalała przyznać koszty nieopłaconej pomocy prawnej przed wydaniem orzeczenia kończącego sprawę.

Postanowienie SN z dnia 29 lipca 2020 r., I PZ 19/19
Sędzia spraw. K. Gonera

Wniosek strony o ustanowienie dla niej przez sąd pełnomocnika (z urzędu) w osobie adwokata czy radcy prawnego (art. 117 k.p.c.) przerywa termin do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 398⁵ § 1 k.p.c.). Termin ten biegnie od początku od chwili doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu

(art. 133 § 3 k.p.c.) albo od chwili doręczenia stronie odpisu postanowienia sądu oddalającego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 124 § 4 k.p.c.).

Zażalenie

Postanowienie SN z dnia 16 lipca 2020 r., I PZ 2/20
Sędzia spraw. K. Gonera

Odpowiednie stosownie art. 395 § 2 k.p.c. w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym (art. 394¹ § 3 k.p.c.) oznacza, że jeżeli zażalenie jest oczywiście uzasadnione, sąd drugiej instancji, który wydał zaskarżone postanowienie, może na posiedzeniu niejawnym, nie przesyłając akt Sądowi Najwyższemu, uchylić zaskarżone postanowienie i w miarę potrzeby sprawę rozpoznać na nowo.

Pismo procesowe - braki

Uchwała SN z dnia 29 września 2020 r., III UZP 2/20
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Wniesienie przez stronę pisma procesowego, „z którego treści wynika, że strona nie zgadza się z rozstrzygającym sprawę co do istoty orzeczeniem”, gdy w świetle okoliczności sprawy nie ma pewności, czy stanowi ono apelację czy też wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, skutkuje powinnością sądu zwrócenia się do strony o wyjaśnienie, czy jej pismo należy traktować jako apelację, która jest niedopuszczalna i zgodnie z art. 373 § 1 k.p.c. będzie podlegać odrzuceniu, czy też stanowi w istocie wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w rozumieniu art. 328 § 1 k.p.c., po otrzymaniu którego zacznie biec termin z art. 369 § 1 lub § 1¹ k.p.c. do wywiedzenia apelacji. Podstawę prawną wezwania stanowi art. 130 § 1 zdanie 1 k.p.c., stosowany pod rygorem zwrotu pisma procesowego.

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Eliza Maniewska

Subsydiarność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia względem skargi nadzwyczajnej (Notatka do sprawy III PZP 4/20)

I. Przedmiot i uzasadnienie zagadnienia prawnego.

Na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.) Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wniósł o rozstrzygnięcie w składzie 7 sędziów występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzekania w zakresie dotyczącym zagadnienia prawnego:

"Czy strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) ma obowiązek wykazać, że złożyła do uprawnionego organu wniosek o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony (art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c.) oraz czy niewykazanie tej okoliczności powoduje odrzucenie skargi na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c.?"

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że:

1. W dniu 3 kwietnia 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 825 ze zm.; dalej także jako ustawa o SN), która wprowadziła do systemu prawnego skargę nadzwyczajną jako kolejny nadzwyczajny środek zaskarżenia. W zamierzeniach projektodawcy skarga miała wypełnić lukę w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Podstawą skargi uczyniono nie tylko rażące naruszenie prawa, lecz także sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ponadto przewidziano dopuszczalność skargi od prawomocnych orzeczeń, których wcześniej nie zaskarżono. W związku z taką konstrukcją skargi nadzwyczajnej w orzecznictwie pojawiła się wątpliwość co do jej relacji ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (orzeczenia). Celem tej drugiej skargi jest uzyskanie *prejudykatu* umożliwiającego dochodzenie roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c. skarga jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy zmiana lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Źródłem tego wymagania jest przyjęte przez ustawodawcę założenie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w

art. 77 Konstytucji RP i art. 417¹ § 2 k.c. może wchodzić w grę tylko wtedy, gdy strona poszkodowana uczyniła wszystko, aby nie dopuścić do powstania szkody [J. Gudowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 469]. Wobec wprowadzenia skargi nadzwyczajnej konieczne stało się określenie relacji między tymi środkami prawnymi. Kwestia ta jest przedmiotem rozbieżnych ocen w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

2. Pierwsze stanowisko (w paru jednak wariantach) ukształtowało się w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Przez kilka miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o SN, Sąd Najwyższy rozpoznawał skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wniesione przed 3 kwietnia 2018 r., po czym pod koniec 2018 r. wystąpiły istotne rozbieżności w kwestii dopuszczalności takich skarg (postanowienie SN z dnia 27 marca 2019 r., V CNP 57/17, LEX nr 2642426). Ostatecznie przeważało stanowisko wyrażone w postanowieniu z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18 (OSNC 2018, nr 12, poz. 121), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że po wejściu w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, to jest od dnia 4 kwietnia 2018 r., strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wypełniając obowiązek przewidziany w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. musi także wykazać, że nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej. Realizując to wymaganie, strona powinna wykazać, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony. Stanowisko to zostało następnie wzmocnione w postanowieniach Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r. wydanych w sprawach o sygn. II CNP 1/18 (LEX nr 2621027), II CNP 2/18 (LEX nr 2634161), II CNP 8/18 (LEX nr 2611877), II CNP 14/18 (LEX nr 2621088), II CNP 15/18 (LEX nr 2604668). Począwszy od tych postanowień Sąd Najwyższy właściwie konsekwentnie przyjmuje pierwszeństwo skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przed skargą nadzwyczajną (zob. np. postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2019 r., V CNP 44/17, LEX nr 2621119; z dnia 28 lutego 2019 r., V CNP 53/17, LEX nr 262791; z dnia 11 czerwca 2019 r., I CNP 25/18, LEX nr 2684913; z dnia 3 lipca 2019 r., IV CZ 46/19, LEX nr 2690927; odmienne stanowisko w odniesieniu do skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym wyrażono w wyroku SN z dnia 17 maja 2019 r., IV CNP 10/18, LEX nr 2665306).

3. W uzasadnieniu przedstawionego stanowiska, Sąd Najwyższy wskazuje, że ze względu na konstrukcję prawną skargi nadzwyczajnej, której celem jest usunięcie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a tym samym usunięcie źródła szkody, musi ona wyprzedzać dochodzenie ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej od Skarbu Państwa, co oznacza, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej może uczynić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa

beprzedmiotową. Podkreśla się także, że państwo demokratyczne, o rozwiniętym pierwiastku obywatelskim, musi wymagać od członków wspólnoty dbania o swoje prawne interesy i korzystania z dostarczanych przez prawo środków, w tym środków zaskarżenia. W ocenie Sądu Najwyższego o subsydiarnym charakterze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w stosunku do skargi nadzwyczajnej przesądza nie tylko to, że jest ona dopuszczalna jedynie, gdy zmiana lub uchylenie orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe, podczas gdy druga skarga zmierza głównie do zmiany lub uchylenia orzeczenia, lecz również treść art. 89 § 4 i art. 115 § 2 ustawy o SN. Przepisy te przewidują - w określonych wypadkach - zaniechanie uchylenia lub zmiany orzeczenia przez Sąd Najwyższy rozpoznający skargą nadzwyczajną, mimo jego nieprawidłowości, i poprzestanie na stwierdzeniu wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. W tych wypadkach skarga nadzwyczajna wypełnia funkcje zbieżne z funkcjami skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, gdyż otwiera drogę do realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, przy zachowaniu kwestionowanego orzeczenia w obrocie prawnym. Z tych przyczyn przyjmuje się, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z dniem 3 kwietnia 2018 r. stała się środkiem subsydiarnym względem skargi nadzwyczajnej.

4. Omawiane stanowisko zakłada ponadto, że relacji skargi nadzwyczajnej względem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie zmienia to, że wyłączna legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje podmiotom określonym w art. 89 § 2 ustawy o SN, a w odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem 3 kwietnia 2018 r. - podmiotom określonym w art. 115 § 1a ustawy o SN. W świetle tych przepisów strona nie może wnieść skargi nadzwyczajnej samodzielnie (trudno więc twierdzić, że środek ten "przysługuje stronie"), lecz może zwrócić się o jej wniesienie do legitymowanego podmiotu, który nie jest zobligowany do wniesienia skargi. W ocenie Sądu Najwyższego aktywność strony jest jednak nieodzowna, gdyż strona czyni w ten sposób zadość wymaganiu wykorzystania wszelkich dostępnych dla niej prawnych mechanizmów służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia (por. np. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2018 r., III CNP 19/18, LEX nr 2600799).

5. Przywołana linia orzecznicza dotyczy zarówno skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wnoszonych po 3 kwietnia 2018 r., jak też skarg wniesionych przed wprowadzeniem skargi nadzwyczajnej do polskiego systemu prawnego. Różnica między tymi skargami sprowadza się do tego, że w wypadku skarg wniesionych przed dniem 3 kwietnia 2018 r. - przy ocenie spełnienia wymagania określonego w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. - nie można wymagać od skarżącego, aby - wykazując, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe - wskazał również na niemożność

skorzystania ze skargi nadzwyczajnej, gdyż ta została wprowadzona do systemu prawnego po wniesieniu przez niego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. np. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18, LEX nr 2634161). Przyjmuje się jednak, że niezależnie od daty wniesienia skargi, oceniając jej dopuszczalność, Sąd Najwyższy musi uwzględnić, że wprowadzenie skargi nadzwyczajnej sprawiło, iż pojawiła się dodatkowa możliwość zmiany lub uchylecia wyroku objętego skargą. Zgodnie z art. 424⁸ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odrzuca bowiem skargę, jeżeli zmiana zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych była lub jest możliwa. Oznacza to, że po wprowadzeniu do systemu prawnego skargi nadzwyczajnej doszło do następczego zaistnienia okoliczności powodujących niedopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, które pozostają aktualne dopóty, dopóki skarżący nie wystąpi do uprawnionego organu z wnioskiem o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie zostanie on załatwiony negatywnie.

6. W uzupełnieniu przedstawionych rozważań należy jednak dostrzec, że w ocenie niektórych składów orzekających w Izbie Cywilnej brak w ustawie o Sądzie Najwyższym regulacji intertemporalnej dotyczącej wpływu wprowadzenia do systemu prawnego skargi nadzwyczajnej na dopuszczalność skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionych przed dniem 3 kwietnia 2018 r., prowadzi do wniosków odmiennych niż w przedstawionej linii orzeczniczej, odwołujących się do standardów konstytucyjnych, wynikających z zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. W wyroku z dnia 17 maja 2019 r., IV CNP 10/18 (LEX nr 2665306), uznano za niedopuszczalną wykładnię przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym prowadzącą do jej retrospektywnego stosowania do skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. W uzasadnieniu tego orzeczenia zwrócono uwagę, że na bezpośrednie działanie nowej ustawy można zdecydować się tylko w sytuacji, gdy za działaniem nowego prawa przemawia ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesami jednostki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2007 r., P 43/07, OTK-A 2007, nr 11, poz. 155). Wykładnia norm dotyczących skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sposób prowadzący do odrzucenia skarg wniesionych przed dniem wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi natomiast zaskoczenie dla adresatów norm, którzy złożyli skargi, i w sposób nieuzasadniony ingeruje w ich interesy w toku postępowania. W ten sposób tworzy się dla stron swoistą pułapkę, ponieważ zainteresowani nie mogą przeciwdziałać negatywnym skutkom zmiany prawa. Konieczność uwzględnienia konstytucyjnych praw skarżących skłania więc do uznania za niedopuszczalne retrospektywnego stosowania wykładni przepisów określających relację skargi

nadzwyczajnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

7. W powyższym kontekście odnotowania wymaga postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2019 r., V CNP 57/17 (LEX nr 2642426), w którym stwierdzono, że przepisy o skardze nadzwyczajnej nie w pełni wkomponują się w system prawa procesowego cywilnego, co skutkuje niepewnością prawa. Chociaż skład orzekający zaaprobował kierunek interpretacyjny dominujący w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, to w odniesieniu do skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionych przed 3 kwietnia 2018 r. przyjął, że w razie upływu terminu określonego w art. 424⁶ § 1 k.p.c., strona jest uprawniona do wniesienia powództwa przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za szkodę poniesioną wskutek wydania niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia, o ile postępowanie ze skargi nadzwyczajnej nie zostało wszczęte, mimo wystąpienia z wnioskiem do podmiotu uprawnionego.

8. W związku z przedstawionymi rozważaniami, Prezes SN ponadto dostrzegł, że w nowszym orzecznictwie pojawia się kwestia wykazania spełnienia wymagania określonego w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. przez stronę, która zwróciła się do podmiotu uprawnionego o wniesienie skargi nadzwyczajnej, a udzielona przez ten podmiot odpowiedź nie pozwala na ocenę, czy skarga zostanie wniesiona. Konsekwencją przyjętej w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego wykładni przesłanek dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest bowiem założenie, że strona powinna zwrócić się do podmiotu uprawnionego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, a dopiero negatywna ocena tego wniosku i wynikająca z niej obiektywna niemożność uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia, otwiera drogę do żądania stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W sytuacji, w której wniosek nie został załatwiony negatywnie, nie można więc przyjąć, że wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest zgodne z wymaganiami określonymi w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. W tych wypadkach może pojawić się wątpliwość, czy postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie powinno ulec zawieszeniu do czasu skorzystania przez uprawniony podmiot z kompetencji do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Niezależnie od zastrzeżeń, które przyjęcie takiej konstrukcji może budzić z przyczyn prakseologicznych, pogląd ten wydaje się trudny do przyjęcia ze względu na ograniczone podstawy zawieszenia postępowania (art. 398¹² w związku z art. 424¹² k.p.c.).

9. Problem relacji między skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia a skargą nadzwyczajną występuje także w orzecznictwie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. W praktyce orzecniczej tej Izby skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia

wniesione zarówno po 3 kwietnia 2018 r., jak też przed tą datą, są rozpoznawane, zarówno na etapie tzw. przedsądu (por. np. postanowienia SN z dnia 16 stycznia 2020 r., II BU 2/19 oraz z 16 stycznia 2020 r., II BP 1/19; niepublikowane), jak też merytorycznie (por. np. wyroki SN z dnia 7 lutego 2019 r., I BP 9/17, LEX nr 2617347 oraz z dnia 5 marca 2019 r., I BP 10/17, LEX nr 2632308). Jeżeli natomiast dochodzi do odrzucenia skargi, to z przyczyn innych niż niespełnienie wymagania określonego w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. (zob. np. postanowienia SN: z dnia 3 grudnia 2019 r., I BP 2/19; z 5 grudnia 2019 r., II BU 1/19 oraz z dnia 23 stycznia 2020 r., I BU 4/19, niepublikowane). W orzeczeniach tych kwestia subsydiarności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem względem skargi nadzwyczajnej nie jest rozważana. Brak więc w orzecznictwie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyraźnych wypowiedzi dotyczącej analizowanej problematyki. Jednakże ze względu na daty wniesienia skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i treść poszczególnych orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy, Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, można przyjąć, że w ocenie składów orzekających wprowadzenie do porządku prawnego skargi nadzwyczajnej nie wpłynęło na rozpoznawanie skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skargi te są bowiem rozpoznawane tak jakby ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym nie wprowadzono nowego, nadzwyczajnego środka prawnego. O dokonywanej w orzeczeniach Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wykładni art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 424⁸ § 2 k.p.c. można więc wnioskować jedynie pośrednio. Wydaje się jednak, że przepisy te są interpretowane odmiennie niż w orzecznictwie Izbie Cywilnej, skoro w praktyce orzeczniczej Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozpoznaje się merytorycznie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

10. Omawiane zagadnienie zostało także podjęte w orzecznictwie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Za pierwszeństwem skargi nadzwyczajnej przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wprost opowiedziano się w wyroku SN z dnia 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19. Sąd Najwyższy przyjął, że skarga nadzwyczajna ustępuje innym, zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia. Ma pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to - w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania - nie służy do wzruszania prawomocnych orzeczeń. Pogląd ten zaaprobowano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 (OSNKN 2020, nr 2, poz. 11). Odnosząc się do praktyki orzeczniczej izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, Prezes stwierdził, że problem relacji między skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia a skargą nadzwyczajną jest w nich oceniany z perspektywy przesłanek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej. Dokonuje się wykładni art. 89 § 1 ustawy o SN w kontekście oceny,

czy orzeczenie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Rozpoznając skargę nadzwyczajną, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie orzeka na podstawie art. 424⁸ k.p.c. Odmienne kierunki wykładni tego przepisu, przyjęte w orzecznictwie Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wpływają jednak na ocenę dopuszczalności skargi nadzwyczajnej. Jeśli bowiem przyjąć zgodnie z poglądem dominującym w praktyce orzeczniczej Izby Cywilnej, że skarga nadzwyczajna ma pierwszeństwo przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, nawet jeżeli strona może jeszcze wnieść skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W razie uznania za prawidłową, odmienną wykładnię - *implicite* przyjmowaną w orzecznictwie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - należałoby uznać, że skarga nadzwyczajna nie jest dopuszczalna w sytuacji, w której strona może jeszcze skorzystać ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Dostrzegając związek tych środków prawnych, trzeba więc stwierdzić, że rozbieżność w wykładni dotyczy art. 424⁸ § 2 k.p.c. oraz art. 424⁸ § 1 w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c., a nie przepisów o skardze nadzwyczajnej.

11. W uzupełnieniu przedstawionych rozważań Prezes SN odnotował stanowisko wyrażone w nauce prawa. Wskazał, że w doktrynie z aprobatą spotkał się pogląd, zgodnie z którym skarga nadzwyczajna ma pierwszeństwo przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Podkreśla się, że ustawodawca nie dostrzegł możliwości wykorzystania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dla celów, które chciał osiągnąć, wprowadzając skargę nadzwyczajną (T. Zembrzuski, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 2, s. 28). Rozwijając argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy, doktryna podkreśla, że w ustawie o Sądzie Najwyższym nie zawarto żadnej regulacji intertemporalnej dotyczącej wpływu wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na dopuszczalność skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionych przed dniem 3 kwietnia 2018 r. (T. Ereciński, K. Weitz, *Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 2, s. 15). Pozwala to przyjąć, że ustawodawca nie ustalił zasad mających służyć powiązaniu tego nowego środka prawnego z systemem środków funkcjonujących już wcześniej (T. Zembrzuski: *Wpływ wprowadzenia ...*, s. 36).

II. Analiza zagadnienia prawnego.

II.1. Kontekst konstytucyjny.

II.1.1. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Jedną z głównych zasad konstytucyjnych jest zasada sądowego (wyłącznie) wymiaru sprawiedliwości (art. 175 Konstytucji).

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym i trybunalskim formułowane są liczne definicje wymiaru sprawiedliwości. W tzw. ujęciu przedmiotowym za wymierzanie sprawiedliwości uznaje się „działalność państwa polegającą na wiążącym rozstrzygnięciu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny” [por.: L. Garlicki (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, artykuł 175, s. 4; wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r. K 28/97, OTK 1998, z. 4, poz. 50]. Jednocześnie wskazuje się, że uregulowanie art. 175 Konstytucji nakazuje uwzględnienie w treści pojęcia wymiaru sprawiedliwości roli sądów, uznanych przez ustrojodawcę za wyłącznie właściwe do wykonywania tego rodzaju działalności. Tylko bowiem sąd stwarza szczególne gwarancje wydania sprawiedliwego i fachowego rozstrzygnięcia, bo tylko z sądem Konstytucja wiąże szczególne zasady organizacji i procedowania oraz szczególny status osób w nim zasiadających. W judykatach TK jest wprost mowa o monopolu sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (por. np. wyrok TK z dnia 6 października 1998 r., K 36/97, OTK 1998, z. 5, poz. 65; por. także A. Wasilewski, *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1998 r., nr 7, s. 6 i n.).

II.1.2. Prawo do sądu.

Wspólnym elementem towarzyszącym formułowaniu definicji wymiaru sprawiedliwości jest też ścisły związek, w jakim pojęcie to pozostaje z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) gwarantującym każdemu prawo do sprawiedliwego sądowego rozstrzygnięcia sprawy [por. B. Naleziński (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 528, a także wyroki TK: z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109; z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108].

Przechodząc zatem do komponentów prawa do sądu, powszechnie wskazuje się, że prawo do sądu składa się z: 1. prawa dostępu do sądu, tj. prawa uruchomienia procedury przed sądem; 2. prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3. prawa do orzeczenia sądowego, czyli do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia swojej sprawy; 4. prawo do

wykonania prawomocnego orzeczenia. (por. przykładowo: P. Tuleja (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja..., s. 528, wyroki TK z dnia 24 lutego 2002 r., K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 13 i z dnia 4 listopada 2010 r., K 19/06, OTK-A 2010, nr 9, poz. 96).

Przyjmuje się jednak także, że oprócz tego art. 45 ust.1 Konstytucji zawiera charakterystykę sposobu działania sądu – „rozpatrywania”. „Rozpatrywanie” zaś oznacza wszechstronne zapoznanie się ze wszystkimi aspektami sprawy, zarówno tymi dotyczącymi czynu poddanego osądowi, jak i norm prawnych mających mieć zastosowanie. Powinno być to rozpatrzenie sprawiedliwe, co naturalnie koreluje z ogólną funkcją sądów, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości. Oznacza to, że Konstytucja wymaga, aby rozpatrując sprawy i ferując orzeczenia sądy działały na podstawie przepisów prawa i kierowały się w ich stosowaniu i interpretacji społecznym poczuciem sprawiedliwości [por. P. Sarnecki (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 240-241].

Jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej” (W. 14/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 219, patrz wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143).

Trybunał Konstytucyjny wyraził też pogląd o charakterze ogólnym, iż „Prawo do sądu oznacza dla ustawodawcy obowiązek ustanowienia regulacji prawnej, która zapewni rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego” [wyrok z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU 1998, nr 4, poz. 50; P. Tuleja (w:) *Konstytucja ...*, s. 161].

II.1.3. Zakaz zamykania i nieproporcjonalnego ograniczania drogi sądowej (prawa do sądu).

O ile art. 45 ust. 1 Konstytucji pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, stanowi zatem dopełnienie (uzupełnienie, rozwinięcie) prawa do sądu. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, w art. 77 ust. 2 Konstytucji jest jednak mowa „wyłącznie o konstytucyjnych wolnościach i prawach, podczas gdy art. 45 ust. 1 odnosi się do wszelkich prawnie chronionych praw, wolności i interesów jednostki” (por. np. wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., SK 25/11, OTK-A 2014, nr 1, poz.1; zob. też wyroki TK: z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36; z dnia 15 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK-A 2004, nr 6, poz. 58; z dnia 14 marca 2005 r., K 35/04, OTK-A 2005, nr 3, poz. 23; z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63; z dnia 18 lipca 2011 r., SK 10/10, OTK-A 2011, nr

6, poz. 58). W tym samym kierunku ukształtowało się stanowisko SN (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 stycznia 2001 r., III ZP 28/00, OSNP 2001, nr 7, poz. 210).

Uznaje się, że art. 77 ust. 2 Konstytucji zakazuje zamykania drogi sądowej, nie odnosi się zaś do regulacji, które jedynie ograniczają prawo do sądu, chyba że charakter i suma tych ograniczeń przekreślą samo istnienie prawa do sądu. Przepisy ograniczające prawo do sądu podlegają zaś ocenie przy zastosowaniu kryteriów ustanowionych w art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji, w szczególności – zasady proporcjonalności. Badanie dopuszczalności ograniczeń prawa do sądu nie angażuje więc bezpośrednio art. 77 ust. 2 Konstytucji i jest dokonywane przez zestawienie art. 45 ust. 1 z art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji – [por. L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, s. 870-871].

W praktyce, na pierwszy plan wysuwa się jednak proceduralne i instytucjonalne znaczenie art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ma on bowiem istotne znaczenie dla określenia treści prawa do sądu w aspekcie pozytywnym i wyznacza obowiązki prawodawcy w zakresie odpowiedniego ukształtowania prawa do sądu, tak aby zapewnić efektywną sądową drogę dochodzenia naruszonych wolności i praw. „W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Konstytucja nakłada na prawodawcę z jednej strony obowiązki pozytywne – utworzenia sprawnie funkcjonujących sądów i ustanowienia sprawiedliwej procedury sądowej, a z drugiej strony obowiązki negatywne, polegające na zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania prawa do sądu” - L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja...*s. 872; wyrok TK z dnia 26 czerwca 2007 r., SK 29/05, OTK-A 2007, nr 6, poz. 54.

Jak już jednak podkreślono, w tym zakresie, prawo wynikające z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie ma jednak charakteru bezwzględnego i nie wyklucza pewnych ograniczeń pod warunkiem poszanowania art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z treści tego przepisu zaś wynika wprost, że konstytucyjne wolności i prawa nie mają charakteru absolutnego, więc mogą podlegać ograniczeniom, ale legalnym, rozsądnym i proporcjonalnym.

Jak wskazał A. Zieliński, prawo do sądu nie może być traktowane jako całkowicie absolutne, musi być jednak wolne od ograniczeń niedopuszczalnych w społeczeństwach demokratycznych ze względu na szczególny jego związek z fundamentalnymi założeniami państwa prawa i ścisłe przestrzeganie zasady, by jego istota pozostawała nienaruszona [A. Zieliński, *Zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) a postępowanie cywilne*, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 3, s. 391].

Na zasadach, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji prawo do sądu może być ograniczone zarówno przy wykorzystywaniu odesłania z art. 176 ust. 2 Konstytucji, jak i na zasadach ogólnych, jako możliwość ograniczenia każdego w zasadzie spośród

wolności i praw jednostki. To ograniczenie zostało przez TK uznane za możliwe, albowiem – jak wywodzi Trybunał – „nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu, które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej”. Oczywiście realizacja wskazanego odesłania z art. 176 ust. 2 Konstytucji musi uwzględniać wymogi z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. Tym ograniczeniem jest już, zdaniem Trybunału (por. wyrok z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99), i to ograniczeniem istotnym i rzeczywistym – „samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego *etc.*)”. Zaangażowanie sądu przez jednostkę poszukującą ochrony sądowej powinno być jednak względnie łatwe i proste. Dotyczy to oczywiście dostępności nie tylko do pierwszej, lecz również do wyższych instancji sądowych. Granice tej dostępności mogą być wprowadzone wyłącznie z przyczyn i w formie, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W szczególności uznaje się zasadność eliminowania zjawiska „pieniactwa sądowego”, co mieści się w klauzuli porządku publicznego, ujętej w tym przepisie. Jednak zarazem uwypukla się, że mnożenie sytuacji tzw. przymusu adwokackiego, ustanawiania dość wysokich kosztów sądowych, formalizowania wymogów co do pism procesowych itp. może, przy określonym natężeniu takich sytuacji, stawać w sprzeczności z omawianym aspektem prawa do sądu – dostępnością [por. P. Sarnecki (w:) *Konstytucja ...*, s. 235-236].

Z orzecnictwa trybunalskiego jasno wynika również, że art. 77 ust. 2 Konstytucji nakazuje stworzenie drogi sądowej dla dochodzenia wolności i praw naruszonych przez sądy i trybunały. Jak podkreśla TK, „w celu realizacji prawa do domagania się odszkodowania z tytułu szkód wyrządzonych wskutek niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia, ustawodawca powinien był uwzględnić obowiązek stworzenia właściwej procedury uzyskiwania stosownego prejudykatu poczynwszy od 17 października 1997 r.” (wyrok z dnia 8 grudnia 2009 r., SK 34/08, OTK-A 2009, nr 11, poz. 165).

II.1.4. Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych.

W końcu przechodząc do ostatniej, szczególnie istotnej z punktu widzenia analizowanego zagadnienia, zasady konstytucyjnej – zasady odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, godzi się zauważyć, że regulacja odpowiedzialności władzy publicznej uważana jest za wyznacznik praworządności danego państwa” (J.J. Skoczylas, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa i innych podmiotów przy wykonywaniu władzy publicznej w noweli do kodeksu cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 9, s. 21). Zaznacza się związki istnienia tej

odpowiedzialności z poszanowaniem godności człowieka, ale i z traktowaniem państwa jako dobra wspólnego (K. Świderski, *Odpowiedzialność za szkody spowodowane działaniem władzy publicznej*, „Samorząd Terytorialny” 2001, nr 6, s. 9–10). Także w orzecznictwie TK zaznaczano powiązanie odpowiedzialności władz publicznych z nakazem ochrony godności człowieka (np. wyrok TK z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97).

L. Garlicki i K. Wojtyczek podkreślają, że tym samym w płaszczyźnie prawa materialnego art. 77 ust. 1 Konstytucji jest przede wszystkim związany z dwiema zasadami ustrojowymi: klauzulą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz nakazem legalizmu działania organów władz publicznych (art. 7 Konstytucji) - L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja...*, s. 832-833.

Zarazem twórcy konstytucji przyjęli realistyczne założenie, że naruszenia prawa mogą zdarzać się w działalności władz publicznych, ale zawsze musi istnieć mechanizm zapewniający ustalenie i kompensację wynikłych stąd szkód (zob. np. wyrok TK z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A 2003, nr 7, poz. 76).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej ustanawia podmiotowe prawo do egzekwowania odpowiedzialności władz publicznych za szkody wyrządzone bezprawnymi jej działaniami (tak wyroki TK: z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 i z dnia 20 stycznia 2004 r., SK 26/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 3; wyrok z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 39; wyrok z dnia 1 marca 2011 r., P 21/09, OTK-A 2011, nr 2 s. 7; wyrok SN z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz.132). Taki pogląd dominuje też w doktrynie, zob. m.in. L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja...*, s. 840; M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009, s. 25-30; E. Bagińska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za wykonywanie władzy publicznej*, Warszawa 2006, s. 175 i n.

Pojęcie wynagrodzenia szkody z art. 77 ust. 1 Konstytucji zakłada podjęcie stosownych działań mających na celu usunięcie i zrekompensowanie szkody majątkowej i niemajątkowej.

W literaturze [L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja...*, s. 851-856] wskazuje się, że w świetle standardów międzynarodowych w przypadku szkody niemajątkowej (krzywdy) niezbędne działania mogą obejmować w szczególności urzędowe przyznanie naruszenia prawa, oficjalne przeprosiny czy upamiętnienie ofiar naruszeń praw oraz pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności. W każdym wypadku utrzymywania się stanu niezgodnego z prawem wstępnym warunkiem wynagrodzenia szkody jest bezzwłoczne zaprzestanie dalszych naruszeń prawa (zob. np. wyrok ETPCz z dnia 17 lutego 2004 r., Maestri przeciwko Włochom, CE:ECHR:2004:0217JUD003974898, § 47). Ustawodawca normując zasady wynagradzania szkody wyrządzonej przez bezprawne działania organów władzy

publicznej, powinien wprowadzić instrumenty prawne dostosowane do specyfiki poszczególnych rodzajów naruszeń prawa i szkód wyrządzonych jednostce. Z kolei sądy powinny w pełnym zakresie wykorzystywać środki przewidziane przez prawo, tak aby dostosować sposób wynagrodzenia szkody do jej specyfiki w konkretnym przypadku.

Naprawienie szkody w kontekście art. 77 ust. 1 Konstytucji może polegać na przywróceniu stanu poprzedniego lub wypłaceniu odszkodowania pieniężnego. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawcy pozostaje znaczna swoboda w ustalaniu mechanizmów wynagradzania szkód wyrządzonych niezgodnymi z prawem działaniami organów władzy publicznej. Wskazuje się jednak ograniczenia tej swobody.

Po pierwsze, punktem odniesienia dla rozwiązań ustawowych powinna być zasada pełnego odszkodowania; dopiero na tym tle należy postrzegać możliwość różnicowania obowiązku odszkodowawczego (E. Bagińska, *Odpowiedzialność...*, s. 175).

Po drugie, odstępowanie od zasady pełnego odszkodowania jest dopuszczalne, ale musi czynić zadość kryteriom racjonalności i proporcjonalności (wyrok TK z dnia 23 września 2003 r., K 20/02).

Po trzecie, niedopuszczalne byłoby całkowite wyłączenie prawa do kompensacji szkody, bo to naruszałoby „istotę” tego prawa (E. Bagińska, *Odpowiedzialność...*, s. 179-180, słusznie nawiązując do art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Po czwarte, ustawodawca może ustalać kadr formalny dla dochodzenia roszczeń o wynagrodzenie szkody, np. wprowadzając terminy przedawnienia roszczeń. Nie mogą one jednak nabierać arbitralnego kształtu (wyrok TK z dnia 5 września 2005 r., P 18/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 88) ani wykluczać skutecznego dochodzenia szkód (wyrok TK z dnia z 1 września 2006, SK 14/05).

Po piąte, prawodawca określając zasady ustalania wysokości odszkodowania, może uwzględniać także takie okoliczności, jak przyczynienie osoby poszkodowanej oraz przyczynienie osób trzecich.

II.1.5. Wnioski.

Prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), którego komponentem jest, między innymi, prawo do uzyskania „orzeczenia zgodnego z prawem” stanowi publiczne prawo podmiotowe jednostki. W tym sensie wydanie przez sąd „orzeczenia niezgodnego z prawem” stanowi naruszenie przez ten sąd (państwo) publicznego prawa podmiotowego. Jeżeli naruszenie to wyrządziło jednostce szkodę, to Konstytucja gwarantuje jej prawo do wynagrodzenia tej szkody (art. 77 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do drogi sądowej dochodzenia tego prawa. Ograniczenie drogi

sądowej jest zaś dopuszczalne jedynie z zachowaniem zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Powiązanie tych ustaleń z przedmiotem analizowanego zagadnienia prawnego, powoduje potrzebę rozważenia kolejnych dwóch kwestii:

Po pierwsze, czy ustawowe ukształtowanie relacji między skargą nadzwyczajną i skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w kontekście ograniczenia drogi sądowej w zakresie żądania naprawienia szkody wyrządzonej jednostce przez państwo jest zgodne z zasadą proporcjonalności?

Po drugie, czy na jednostce ciąży prawny obowiązek eliminacji lub ograniczenia szkody, którą wyrządziło jej państwo w wyniku wydania (przez sąd) prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem; a jeśli tak, to czy niewypełnienie tego obowiązku stanowi proporcjonalny powód zamknięcia prawa do dochodzenia odszkodowania – a ujmując rzecz wprost - pozbawienia jednostki prawa do sądu w tym zakresie?

II.2. Dostępność drogi sądowej w zakresie żądania naprawienia szkody wyrządzonej jednostce przez państwo na skutek wydania orzeczenia niezgodnego z prawem.

II.2.1. Prejudykaty w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c.

Zanim do porządku prawnego wprowadzono skargę nadzwyczajną, charakter prejudykatu w zakresie odszkodowań za szkody wyrządzone niezgodnym z prawem prawomocnym orzeczeniem wydanym w postępowaniu cywilnym przypisywano rozstrzygnięciom wydanym w czterech rodzajach postępowań cywilnych: 1) w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem; 2) w postępowaniu ze skargi kasacyjnej oraz 3) w postępowaniu wywołanym skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (wyroku, postanowienia) a także wyjątkowo 4) w postępowaniu przed SN wywołanym wnioskiem Prokuratora Generalnego o unieważnienie prawomocnego orzeczenia wydanego w sprawie, która w chwili orzekania ze względu na osobę nie podlegała orzecznictwu sądów polskich lub w której w chwili orzekania droga sądowa była niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie to nie może być wzruszone w trybie przewidzianym w ustawach o postępowaniach sądowych (art. 96 ustawy o SN) – por.: Z. Banaszczyk (w:) *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, s.1459-1460 oraz powołaną tam dalszą literaturę; P. Sobolewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 571-572.

Już wówczas szeroko analizowano relację pomiędzy tymi środkami zaskarżenia (por.: T. Zembrzuski, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako instrument dochodzenia od Skarbu Państwa naprawienia szkody*

wyrażonej wydaniem orzeczenia sądowego w postępowaniu cywilnym, „Studia Iuridica” 2007, tom 47, s. 312-315; M. Manowska, *Skarga o wznowienie postępowania a skarga konstytucyjna i skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 1, s. 65-81).

Rozważano także problem dostępności tych środków z punktu widzenia realnej możliwości skorzystania przez jednostkę z prawa zagwarantowanego w art. 77 ust. 1 Konstytucji silnie akcentując, że to Konstytucja stwarza samodzielnie przesłanki i zakres odpowiedzialności odszkodowawczej państwa a nie ustawodawstwo zwykłe (por.: M. Pecyna, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako przesłanka (braku) odpowiedzialności Skarbu Państwa*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2006, nr 2, s. 53, 66-67, 78-79; K. Osajda, *Dopuszczalność ponownego wnoszenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przez tę samą stronę. Uwagi na tle wykładni art. 424³ k.p.c.*, „Palestra” 2009, nr 1-2, s. 33-36 a także W. Sanetra, *Uwagi o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu prawa pracy*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 9, s. 13-22).

Po wprowadzeniu skargi nadzwyczajnej, spójność regulacji dotyczących nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest oceniana przez dominującą część doktryny bardzo krytycznie; odnosi się to głównie do relacji tego środka do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia [por. między innymi: T. Zembrzuski, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, „Przeгляд Sądowy” 2019, nr 2, s. 26 i n.; T. Ereciński, K. Weitz, *Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych*, „Przeгляд Sądowy” 2019, nr 2, s. 7 i n.; A. Góra-Błaszczkowska, *Skarga nadzwyczajna i wnioski o unieważnienie prawomocnego orzeczenia według ustawy o Sądzie Najwyższym z 8.12.2017 r. (w:) Ars in vita. Ars in iure. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, red. A. Barańska, S. Cieślak, Warszawa 2018, s. 57-68; M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Palestra” 2018, nr 1–2, s. 11; D. Gruszecka, *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżania”*, „Palestra” 2018, nr 9, s. 38-40].

W tym miejscu warto przy tym zaakcentować, że - choć jak dotąd tego nie stwierdzono wprost - do katalogu prejudykatów w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. należy obecnie zaliczyć również rozstrzygnięcie w wydane w postępowaniu wywołanym skargą nadzwyczajną. „Konkurencyjność” skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i nadzwyczajnej może być więc analizowana nie tylko z punktu widzenia ustawy procesowej, ale rzutuje także na wykładnię i

stosowanie prawa materialnego, co zresztą jest dość oczywiste jeśli weźmie się pod uwagę cel skargi z art. 424¹ k.p.c.

II.2.2. Cel skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia a subsydiarność tego środka zaskarżenia.

W odróżnieniu od innych środków zaskarżenia jedynym celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (celem „egzystencji” procesowej tego środka) jest wprowadzenie w życie norm prawa materialnego, a konkretnie spełnienie materialnoprawnej przesłanki dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną jednostce na skutek naruszenia przysługującego jej prawa do sądu - tzn. na skutek wydania przez państwo w ramach jego wyłącznej kompetencji orzeczenia niezgodnego z prawem (art. 417¹ § 2 k.c., art. 424^{1b} k.p.c.) – por. także: M. Pecyna, *Skarga o stwierdzenie...*, s. 96.

Należy przyjąć, że o ile prawomocne orzeczenie niezgodne z prawem „wyrządziło” stronie szkodę, to szkoda ta może powstać już w momencie wydania tego orzeczenia. Przyjmuje się, że w każdym razie szkoda musi już istnieć w chwili wystąpienia ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem tego orzeczenia, o czym świadczy wprost treść art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c. (por.: J.J. Skoczylas, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez władzę publiczną*, Warszawa 2005, s. 249; K. Świtaj, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, Warszawa 2014, s. 48-54; T. Zembruski, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jako instrument ...*, s. 319 a także M. Pecyna, *Skarga o stwierdzenie...*, s. 60-61). Eliminacja z obrotu prawnego orzeczenia niezgodnego z prawem nie musi oznaczać eliminacji powstałej szkody.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że czołowym argumentem na rzecz stanowiska o subsydiarnym (względem skargi nadzwyczajnej) charakterze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest przyjęcie, że cyt. „odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w art. 77 Konstytucji RP i art. 417¹ § 2 k.c. może wchodzić w grę tylko wtedy, gdy strona poszkodowana uczyniła wszystko, aby nie dopuścić do powstania szkody” (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18). Pomijając, że założenie to nie zostało szerzej umotywowane, to jest przytaczane za uzasadnieniem rządowego projektu ustawy wprowadzającej do kodeksu postępowania cywilnego skargę z art. 424¹ i n. (por. s. 2 tego uzasadnienia druk sejmowy IV kadencji Sejmu nr 2696). W uzasadnieniu tym wskazano cyt. „Nie może przy tym budzić wątpliwości twierdzenie, że obowiązkiem strony (obywatela) jest wykorzystanie wszystkich istniejących narzędzi procesowych i dopiero ich bezskuteczność może – w wypadku wystąpienia szkody – uzasadniać odpowiedzialność państwa”.

Prawidłowość tego założenia może być zaś kwestionowana z kilku względów.

Po pierwsze, żaden przepis prawa takiego obowiązku na obywatela nie nakłada, a tym bardziej trudno go wywieźć z art. 77 ust. 1 Konstytucji, który - jak zostało wykazane –przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej państwa określa samodzielnie i nie można go wyklądać przez pryzmat ustawodawstwa zwykłego.

Po drugie, na gruncie obowiązującej Konstytucji wątpliwe jest uznanie, że interes państwa zawsze wyprzedza interes jednostki (obywatela) – por. art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tym samym wątpliwe jest absolutyzowanie zasady dobra wspólnego (zasadę tę formułuje M. Piechowak, por. tenże: *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012). Wydaje się, że porządek polskiej Konstytucji, w odróżnieniu od porządku prawnego czasów słusznie minionych, a także porządek europejski, opiera się raczej na prymacie praw podstawowych człowieka i obywatela, a nie założeniu, że to obywatel „jest dla państwa”.

Po trzecie zaś, skoro szkoda może być wyrządzona jednostce już w momencie wydania prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, to konsekwencją wspomnianego założenia byłaby potrzeba uznania za zasadną tezę, że poszkodowany ma nie tylko nie przyczyniać się do powstania lub zwiększania szkody (art. 362 k.c.), ale także, że jego obowiązkiem jest usunięcie lub zniwelowanie wyrządzonej mu szkody, co byłoby trudne do zaakceptowania.

Po czwarte, taka perspektywa stałaby w oczywistej sprzeczności z zasadą swobody wyboru formy naprawienia szkody przez poszkodowanego wysłowioną w art. 363 k.c. - wybór między restytucją naturalną (skarga nadzwyczajna) a odszkodowaniem (skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia).

Po piąte, co prawda w orzecznictwie Sądu Najwyższego już wcześniej - w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa - był formułowany obowiązek strony wykorzystania dostępnych możliwości procesowych umożliwiających wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia, ale zawsze dotyczyło to orzeczenia nieprawomocnego, od którego przysługiwały samej stronie zwykłe środki zaskarżenia (środki odwoławcze) – por.: wyrok z dnia 21 czerwca 2012 r., II CSK 438/11, Lex nr 1250564; postanowienie z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 34/03, LEX nr 82146; a także wyrok z dnia 5 maja 2011 r., I PK 148/10, LEX nr 852760.

Po szóste, założenie to jest sprzeczne z treścią art. 424¹ § 2 k.p.c., który wskazuje wprost wyjątek od zasady subsydiarności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. także: T. Wiśniewski, R. Bełczącki, *Skarga nadzwyczajna w świetle systemu środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2019, s. 178; K. Świtaj, *Skarga o stwierdzenie...*, s. 55; A. Horak, *Kilka uwag na temat skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu jako narzędzia realizacji odpowiedzialności państwa za naruszenie prawa wspólnotowego przez sądy*, „Radca Prawny” 2006, nr 3, s. 85).

II.2.3. Dostępność skargi nadzwyczajnej dla jednostki.

W kontekście prowadzonych dotąd rozważań, ocena zasadności tezy o subsydiarnym (względem skargi nadzwyczajnej) charakterze skargi na bezprawność prawomocnego orzeczenia wymaga także szerszej analizy zagadnienia dostępność skargi nadzwyczajnej dla jednostki.

Przypomnijmy zatem, że stosownie do art. 89 § 2 ustawy o SN skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Krąg podmiotów uprawnionych do jej wniesienia został zatem zakreślony szeroko, tym niemniej skarga ta nie jest dostępna dla stron postępowania, którym przysługuje jedynie faktyczna możliwość wnioskowania do organów uprawnionych o zainteresowanie się jej sprawą. Organ ten w żaden sposób nie jest jednak związany takim wnioskiem, ponieważ wystąpienie ze skargą nadzwyczajną jest wyłączną jego kompetencją. Co więcej, ustawa o SN nie określa, w jakim trybie organ postępuje z wnioskiem strony i czy jego decyzja jest zaskarżalna, nie wskazuje także terminu, w którym organ ma rozpatrzyć ten wniosek. Kwestię tę pośrednio, ale tylko odpowiednio i wyłącznie częściowo, regulują przepisy określające ustrój organów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Analizując tylko przepisy dotyczące wniesienia skargi przez Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego zawarte odpowiednio w ustawie z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 627) oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz.1206 ze zm.) należy wskazać, że:

- Stosownie do art. 11 ust. 1 ustawy o RPO, Rzecznik po zapoznaniu się z każdym skierowanym do niego wnioskiem może podjąć sprawę, przestać na wskazaniu wnioskodawcy przysługujących mu środków działania, przekazać sprawę według właściwości albo nie podjąć sprawy – zawiadamiając o tym wnioskodawcę i osobę, której sprawa dotyczy. Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich nie określa formy, w jakiej Rzecznik o swoim stanowisku powiadamia wnioskodawcę. Zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy o RPO ma on jedynie obowiązek powiadomienia wnioskodawcy i osoby, której sprawa dotyczy, że nie podjął sprawy; ustawa nie wymaga przy tym, aby powiadomienie to szczegółowo wyjaśniało motyw, którymi kierował się Rzecznik podejmując decyzję o sposobie postępowania ze skierowaną do niego sprawą. Innymi słowy Rzecznik Praw Obywatelskich zarówno o sposobie działania, jak i o podjętych środkach sprawie decyduje autonomicznie a ocena

podejmowanych przez Rzecznika działań nie należy do sądu administracyjnego (por. utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych: jako jedno z wielu – postanowienie NSA z dnia 12 maja 2017 r., I OZ 589/17, LEX nr 2345833). W stosunku zatem do wniosku strony o złożenie skargi nadzwyczajnej, Rzecznik po zbadaniu sprawy w trybie art. 12 i art. 13 ust. 1 ustawy o RPO w razie nieuwzględnienia wniosku strony informuje ją w zwykłej formie pisemnej o odmowie wniesienia skargi. Dodatkowo ustawa milczy na temat terminu załatwienia wniosku obywatela. (por. J. Kluza, *Wpływ skargi nadzwyczajnej na możliwość składania przez strony skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawach karnych oraz cywilnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 2, s. 111-113).

Dostrzegając ten problem, sam Rzecznik Prawa Obywatelskich w wystąpieniu skierowanym do Ministra Sprawiedliwości (wystąpienie z dnia 16 marca 2020 r., znak IV.511.103.2020.Kpa), wskazał, że od czasu wprowadzenia do porządku prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej (czyli na przestrzeni ok. 2 lat) do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła ogromna liczba wniosków obywateli o skorzystanie z takiej możliwości (do końca lutego 2020 r. było ich 6648, w tym 1904 w sprawach cywilnych). Zarazem obywatele zaczęli się skarżyć na wpływ nowej instytucji na realną możliwość skorzystania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Z jednej strony bowiem Sąd Najwyższy (Izba Cywilna) dla skutecznego wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wymaga wykazania, że skarżący wniósł do uprawnionego organu wniosek o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony, z drugiej zaś – postępowanie z wniosków skierowanych w tej sprawie do RPO jest rażąco przewlekłe. W swym wystąpieniu Rzecznik wskazuje, iż długotrwałość rozpoznawania wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej wynika tak z rozbudzonych oczekiwań społecznych generujących lawiny wniosków obywateli, jak z niedostosowania budżetu Biura RPO do zadań związanych ze skargą nadzwyczajną. W konsekwencji, wobec trudności z rozpoznawaniem wniosków o skargę nadzwyczajną w rozsądnym terminie, pogłębia się stan niepewności osoby zamierzającej skorzystać ze środka zaskarżenia, które otwiera drogę do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za wadliwe orzeczenie. Jest to sprzeczne z konstytucyjną zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). Na tym tle RPO widzi zagrożenia dla konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela - zwłaszcza prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji) - www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-skarga-nadzwyczajna-ograniczyla-skargi-na-niezgodnosc-z-prawem-prawomocnego-orzeczenia. W odpowiedzi z dnia 27 maja 2020 r., (znak. DLPC–V.053.2.2020; www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odp%20MS%20ws%20skargi%20nadzwyczajnej%20C%2027.05.2020.pdf) na opisane wystąpienie RPO, Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało, że: „... problematyka przedstawiona w treści wystąpienia Pana Rzecznika,

która na tle obowiązujących regulacji, dotyczących wzajemnej relacji nadzwyczajnych środków zaskarżenia w postaci skargi nadzwyczajnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, może skutkować powstaniem rozbieżności interpretacyjnych, z pewnością będzie brana pod uwagę w kontekście oceny potrzeby nowelizacji dotychczasowego stanu prawnego. Kierunek podjętych rozważań, dotyczących planowanej modyfikacji stanu prawnego, na obecnym etapie jest trudny do określenia, bowiem wymaga wypracowania spójnego stanowiska w oparciu o konsultacje przeprowadzone zarówno w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i na poziomie międzyresortowym.”

- Zgodnie z przepisami rozdziału 6 regulaminu urzędowania prokuratury pt. „Postępowanie w przedmiocie skargi nadzwyczajnej”, który to rozdział został dodany do tego aktu wraz z wejściem w życie skargi nadzwyczajnej, prokurator wykonujący czynności służbowe w Prokuraturze Krajowej na skutek pisma zawierającego prośbę o wniesienie skargi nadzwyczajnej (lub z urzędu) zwraca się do prokuratora regionalnego o dokonanie oceny dopuszczalności i celowości wniesienia skargi nadzwyczajnej, chyba że uzna, iż nie jest to konieczne (§ 335a ust. 1). Z kolei § 335b i 335c regulaminu przewidują sposób postępowania w razie wniesienia skargi do prokuratora regionalnego albo okręgowego lub rejonowego, z których wynika, iż to prokurator regionalny jest właściwy do nadania im prawidłowego biegu. Zgodnie bowiem z § 335a ust. 2–5 regulaminu prokurator regionalny, przed dokonaniem oceny dopuszczalności i celowości wniesienia skargi nadzwyczajnej, zwraca się do prezesa właściwego sądu apelacyjnego o niezwłoczne nadesłanie akt sprawy i może także zwrócić się do niego o przedstawienie opinii w przedmiocie dopuszczalności i celowości wniesienia skargi nadzwyczajnej, a także do kierowników podległych mu jednostek, których prokuratorzy brali udział w sprawie. Po dokonaniu tych czynności prokurator regionalny przedstawia prokuratorowi wykonującemu czynności służbowe w Prokuraturze Krajowej akta sprawy wraz z projektem skargi nadzwyczajnej albo stanowiskiem w przedmiocie braku podstaw do jej wniesienia. Zgodnie z § 335a ust. 7 regulaminu prokurator wykonujący czynności służbowe w Prokuraturze Krajowej zawiadamia autora wniosku o wniesienie skargi nadzwyczajnej o wniesieniu skargi przez Prokuratora Generalnego albo o pozostawieniu tego wniosku bez biegu z uwagi na brak podstaw do jej wniesienia. W przypadku pozostawienia wniosku o skargę nadzwyczajną bez biegu w zawiadomieniu podaje się przyczynę i podstawę prawną zaś zawiadomienie nie wymaga uzasadnienia. Tak samo postępuje się w przypadku nienadania biegu wnioskowi w oparciu o § 335 ust. 1 pkt 2–4 (tj. pismom skierowanym drogą elektroniczną, chyba że zostały opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym e-PUAP; zawierającym treści znieważające lub słowa powszechnie uznawane za obelżywe; niezawierającym informacji, o których mowa w § 335a ust. 1), § 335f ust. 3 (zasada *litis pendentio*), § 335g (tj. zaginięcia lub zniszczenia akt) oraz w przypadku § 335h

ust. 1 (tj. gdy nie upłynął termin do wniesienia innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia). Bez biegu pozostawia się również wniosek, jeżeli z treści pisma o skargę nadzwyczajną wynika, że w sprawie, której dotyczy, nie zachodzą uchybienia uzasadniające wniesienie skargi nadzwyczajnej (§ 335i) oraz w przypadku wniesienia jej przez osobę nieuprawnioną (§ 335l ust. 1). Jak zatem wynika z powyższych regulacji regulaminu urzędowania powszechnych jednostek prokuratury formą rozstrzygnięcia o nieuwzględnieniu wniosku o skierowanie skargi nadzwyczajnej jest pozostawienie wniosku bez biegu, o czym zawiadamia się stronę. Od tej decyzji nie przysługują żadne środki odwoławcze (J. Kluza, *Wpływ skargi ...*, nr 2, s. 113-115).

W tym kontekście godzi się też zaznaczyć, że niektórzy autorzy stoją na stanowisku, że organy uprawnione do wniesienia skargi nadzwyczajnej nie są zobligowane do udzielania odpowiedzi na pisma zgłaszane przez zainteresowanych z wnioskiem o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Przepisy wyraźnie pozwalają bowiem organom uprawnionym na samodzielne wnoszenie skargi, nawet bez konieczności posiadania wniosku podmiotu posiadającego określony interes prawny w postępowaniu (por. A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo”, 2018, nr 9, s. 74-75).

Biorąc zatem pod uwagę dotychczasową praktykę wskazującą na długotrwałą procedurę rozpoznawania wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej przez uprawniony organ, a więc - trudności z rozpoznawaniem wniosków o skargę nadzwyczajną w rozsądnym terminie, przyjęcie wykładni, zgodnie z którą strona wnosząca skargę na bezprawność prawomocnego orzeczenia ma obowiązek wykazać nie tylko fakt złożenia wniosku o wniesienie skargi nadzwyczajnej do uprawnionego organu, ale także fakt nieuwzględnienia tego wniosku, powoduje pogłębienie stanu niepewności, w jakim znajduje się osoba zamierzająca skorzystać z dotychczasowego środka zaskarżenia, otwierającego drogę do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za wydanie wadliwego orzeczenia. Taki stan rzeczy bez wątpienia stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP.

Poza tym, trzeba uwypuklić, że uprawnienia organów wyposażonych w kompetencję do wniesienia skargi nadzwyczajnej są w istocie niezależne, co oznacza, że badanie danej sprawy w kontekście wniesienia skargi nadzwyczajnej przez jeden z nich nie wyklucza jej badania przez inny. Wobec tego w praktyce może pojawić się kolejna wątpliwość, a mianowicie – czy strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może poprzestać na złożeniu wniosku o sporządzenie skargi nadzwyczajnej tylko do jednego z uprawnionych organów, czy też powinna zwrócić się do każdego z nich. Dodatkowo, w świetle przepisów ustawy o SN organy uprawnione do wniesienia skargi nadzwyczajnej działają z urzędu, a więc teoretycznie skarga nadzwyczajna może być wniesiona nawet bez wniosku strony. Co więcej, żaden przepis prawa nie wyłącza możliwości

reassumpcji stanowiska organu w tym zakresie. Wobec tego może dojść do sytuacji, w której skarga nadzwyczajna zostanie wniesiona do Sądu Najwyższego, pomimo iż wcześniej inny lub ten sam organ stwierdził brak podstaw do jej wniesienia w danej sprawie (tak również Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu z dnia 16 marca 2020 r.).

Przede wszystkim należy jednak zwrócić uwagę na terminy przewidziane do skorzystania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu oraz skargi nadzwyczajnej. Zgodnie z art. 89 § 3 ustawy o SN co do zasady skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia jej rozpoznania. Zgodnie zaś z art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wnosi się w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się. Zatem podjęcie działań w celu dochodzenia ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem wadliwego orzeczenia musi nastąpić w ciągu dwóch lat, ale stan potencjalnej możliwości usunięcia źródła tej szkody w drodze skargi nadzwyczajnej co do zasady może trwać aż pięć lat i dłużej. To oznacza, że w czasie oczekiwania przez obywatela na rozpoznanie wniosku o złożenie skargi nadzwyczajnej przez uprawniony do tego organ, może upłynąć dwuletni termin na wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu. Co istotne, termin ten nie podlega przywróceniu w świetle obowiązujących przepisów (tak Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu z dnia 16 marca 2020 r.).

Ocena pozycji strony chcącej skorzystać ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powinna również uwzględniać to, że przy przyjęciu wykładni, która ukształtowała się w orzecznictwie Izby Cywilnej, w niektórych przypadkach organ, który decyduje o wniesieniu skargi nadzwyczajnej nie będzie mógł być uznany za organ bezstronny.

Przykładowo, głównym zadaniem Prokuraturii Generalnej jest zastępstwo procesowe Skarbu Państwa, w tym w sprawach o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 417¹ k.c. (por. art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 2261). Prokuratoria jest więc stroną procesową w postępowaniach z udziałem Skarbu Państwa, wobec czego wyposażenie Prezesa Prokuraturii w prawo do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podczas gdy strona przeciwna pozostająca w nią w sporze takiego uprawnienia nie ma, stanowi wyraźne osłabienie pozycji strony domagającej się kompensacji szkody wyrządzonej jej przez państwo. Uprawnienie do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje również Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Także to rozwiązanie budzi wątpliwości, ponieważ Prezes UOKiK jest stroną postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów (por. art. 479²⁹ k.p.c.) i jest organem wydającym w tych sprawach decyzje w pierwszej

instancji (por. J. Kluza, *Skarga nadzwyczajna w postępowaniu karnym*, „Ius Novum” 2019, nr 1, s. 53-54).

II.2.4. Skarga nadzwyczajna a stanowisko ETPCz w kwestii pojęcia dostępności środka zaskarżenia.

Dopełniając dotychczasowy wywód, należy również wspomnieć, że także Europejski Trybunał Praw Człowieka stoi na stanowisku, że o dostępności środka zaskarżenia dla strony może być mowa jedynie w sytuacji, w której uprawnienie to przysługuje samej stronie.

Skarga nadzwyczajna stanowi zaś środek ekstraordynaryjny nieprzysługujący stronom postępowania, które jedynie mogą w sposób niewiążący występować do organów wskazanych w art. 89 § 2 ustawy o SN o złożeniu skargi. Z tego też powodu nie można postrzegać skargi nadzwyczajnej jako środka skutecznego w rozumieniu art. 35 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dotychczasowe stanowisko Trybunału w Strasburgu jednoznacznie wskazuje, że skorzystanie ze środka, którego wniesienie jest uzależnione od dyskrecyjnego stanowiska organu, nie jest konieczne dla dopuszczalności skargi strasburskiej (por. wyroki ETPCz: z dnia 20 września 2018 r. 30491/17, LEX nr 2549589 oraz z dnia 21 lipca 2009 r., 3818/04, LEX nr 511085 oraz J. Kluza, J. Kluza, *Wpływ skargi nadzwyczajnej...*, s. 105 i n; M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 15).

Uzupełniająco, należy też wspomnieć o wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 września 2003 r., Köbler przeciwko Austrii, C-224/01, ww.eur-lex.europa.eu, w którym wskazano, że „... sąd orzekający w ostatniej instancji stanowi z definicji ostatni organ, przed którym jednostki mogą dochodzić praw przyznanych im przez prawo wspólnotowe. Ponieważ naruszenia tych praw w orzeczeniu takiego sądu, które stało się prawomocne, nie można już naprawić, jednostki nie mogą być pozbawione możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności państwa w celu uzyskania w ten sposób sądowej ochrony swoich praw” (pkt 34 uzasadnienia).

II.3. Zasada formalizmu procesowego.

Przeprowadzona analiza byłaby także niepełna, gdyby nie odniesiono się w niej do, skądinąd kontrowersyjnego, zagadnienia funkcji i celu procesu cywilnego.

Warto przypomnieć, że w tym zakresie konkurują dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym - postępowanie cywilne pełni rolę służebną wobec prawa materialnego; jego celem jest realizacja norm prawa materialnego (por. m.in.: W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 26-27). Zwolennicy drugiego stanowiska, zarzucając temu pierwszemu marksistowski rodowód (por. J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego* –

wczoraj, dziś, jutro (w:) *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Poznań 2005, s. 1017), popierają zaś tezę o samodzielnym bycie prawa procesowego; według nich: prawo to nie będąc prawem służebnym wobec prawa materialnego służy temu samemu celowi co prawo materialne, różniąc się jedynie sposobem oddziaływania na regulowane przez nie stosunki prawne (J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach...*, s. 1018).

Tym jednak, co wspólne dla obu tych stanowisk to to, że w obu przypadkach prawo (procesowe i materialne) służy temu samemu celowi, w tym przede wszystkim, zgodnie z hierarchią źródeł prawa, realizacji norm konstytucyjnych.

W tym kontekście, zasada formalizmu procesowego rozumiana jako obowiązek ścisłej, deklaratywnej wykładni przepisów prawa procesowego (por. J. Gudowski, *O kilku naczelnych...*, s. 1031) musi uwzględniać zasadę prokonstytucyjnej wykładni prawa, zwłaszcza, że cel analizowanej instytucji prawa procesowego (skargi z art. 424¹ k.p.c.) polega wyłącznie na realizacji prawa zagwarantowanego wprost w Konstytucji (art. 77 ust. 1 Konstytucji i art. 417¹ § 2 k.c.).

Nadto należy wziąć pod uwagę, że omawiana zasada nie w pełni obowiązuje we wszystkich rodzajach postępowania cywilnego. W postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada ograniczonego formalizmu procesowego, co koresponduje z tym, że powszechnie aprobowany jest pogląd, że także procesowe prawo pracy pełni funkcję ochronną właściwą całemu ustawodawstwu tej dziedziny prawa (por. w szczególności M. Mędrala, *Funkcja ochronna cywilnego postępowania sądowego w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 2011). W konsekwencji, należy uznać, że w tych sprawach ustawodawca przyjął prymat materialnoprawnych uprawnień pracownika, które najczęściej dotyczą szeroko rozumianego prawa do wynagrodzenia, które stanowi źródło utrzymania dla pracownika i jego rodziny oraz wiążącą się z tym stabilizacją zatrudnienia. Ograniczenie prawa do sądu w dochodzeniu odszkodowania od państwa w sprawach, w których zapadło niezgodne z prawem orzeczenie dotyczące tych kwestii nabiera zatem szczególnej wyrazistości, zwłaszcza w kontekście zasady sprawiedliwości społecznej wysłowionej w art. 2 Konstytucji.

II. 4. Wybrane skutki przyjęcia poglądu o braku pierwszeństwa skargi nadzwyczajnej przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Uwzględnienie skargi uregulowanej w art. 89 i n. ustawy o SN co do zasady prowadzi do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania albo do uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia co do istoty sprawy. Wyjątkowo, w przypadkach wymienionych w art. 89 § 4 ustawy o SN, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z

naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie.

W doktrynie wskazuje się zatem, że ewentualne uwzględnienie skargi uregulowanej w art. 89 i n. ustawy o SN eliminuje przyczyny szkody judykacyjnej, bowiem upada prawomocne orzeczenie, którego wydanie mogłoby być przesłanką do uzyskania odszkodowania od Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie a usunięcie wadliwego wyroku z obrotu prawnego co do zasady jest równoznaczne z usunięciem przyczyny szkody (tak. T. Zembruski, *Wpływ wprowadzenia...*, s. 27-28, por. także powołaną tam dalszą literaturę).

W tym kontekście, dla porządku, podkreślenia wymaga, że usunięcie wadliwego orzeczenia z obrotu określane jako „usunięcie przyczyny szkody”, bynajmniej nie powoduje automatycznego usunięcia szkody, która powstała na skutek jego wydania (patrz także pkt II.2.2 analizy). Przepis art. 415 k.p.c., mającym zastosowanie w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 95 ustawy o SN w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398¹⁶ k.p.c., co prawda stanowi, że uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego, ale zarazem w zdaniu drugim wskazuje wprost, że nie wyłącza to jednak możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku. W tym sensie, o czym była mowa w pkt II.2.1., także orzeczenie wydane w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej stanowi prejudykat w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c.

Przyjęcie poglądu o braku pierwszeństwa skargi nadzwyczajnej przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może zatem prowadzić do wystąpienia kilku różnych sytuacji, w szczególności takich, w których:

1. postępowania przed Sądem Najwyższym ze skargi nadzwyczajnej i ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia będą się toczyły jednocześnie, co wobec innych przesłanek obu skarg i innych skutków uwzględnienia żądania należy uznać za dopuszczalne;

2. orzeczenie w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej zostanie wydane zanim zostanie wniesiona skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

3. skarga nadzwyczajna zostanie wniesiona po uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Bez wątplenia, wystąpienie tych sytuacji może powodować pewne komplikacje, nie wydaje się jednak, aby były one takiej natury, aby nie można ich było wyeliminować przy pomocy dostępnych instytucji prawa procesowego i prawa materialnego.

Wynika to przede wszystkim z dwóch założeń.

Po pierwsze, że sąd powszechny prowadząc postępowanie w sprawie żądania naprawienia szkody na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. posiada instrumenty procesowe, które pozwolą mu uwzględnić okoliczność, że w związku z toczącym się postępowaniem przed Sądem Najwyższym może dojść do wydania „drugiego” prejudykatu w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.p.c. odnoszącego się do tego samego orzeczenia niezgodnego z prawem - por. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Po drugie, w sytuacji, w której sąd powszechny uwzględnił żądanie z art. 417¹ § 2 k.p.c. wobec uzyskania przez stronę prejudykatu, o którym mowa w tym przepisie w postaci wyroku uwzględniającego skargę z art. 424¹ § 1 k.p.c. a następnie orzeczenie niezgodne z prawem zostanie uchylone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej a wobec tego odpadnie w całości lub w części podstawa odszkodowania, to Skarb Państwa może w osobnym procesie dochodzić zwrotu wypłaconego odszkodowania (lub jego części) na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i n. k.c.).

Szczególnego podkreślenia wymaga, że analogiczne komplikacje mogą wystąpić także przy przyjęciu stanowiska Izby Cywilnej SN.

Należy bowiem pamiętać, że wykazanie przez stronę, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony (art. art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c) nie wyklucza wniesienia skargi nadzwyczajnej przez inny uprawniony organ, uprawnienia organów wyposażonych w kompetencję do wniesienia skargi nadzwyczajnej są bowiem niezależne – por. pkt II.2.3. analizy. Ustawa o SN nie dopuszcza jedynie do sytuacji, w której od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna mogłaby być wniesiona przez kilka organów. Przepis art. 90 § 1 ustawy o SN stanowi bowiem, że od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz.

Powyżej wskazano tylko wybrane komplikacje związane z brakiem pierwszeństwa (lub pierwszeństwem) skargi nadzwyczajnej przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Komplikacji tych będzie z pewnością dużo więcej, ujawnią się one w dalszej praktyce stosowania prawa. Dlatego tak ważne jest, aby uporządkowaniem analizowanej regulacji zajął się sam ustawodawca.

III. Podsumowanie.

Wykładnia prokonstytucyjna uwzględniająca normę wynikającą art. 77 ust. 1 w zw. z art. 45 § 1 w zw. z 31 ust. 3 Konstytucji nakazuje, aby przepis art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 424⁸ § 2 k.p.c. był wykładany w związku z art. 424¹ § 1 k.p.c., czyli w ten sposób, że przez „inne środki prawne” należy rozumieć „środki, które przysługują stronie”.

Strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) nie ma zatem obowiązku wykazać, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej i nie został on uwzględniony (art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c.); tym samym niewykazanie tej okoliczności nie powoduje odrzucenia skargi na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c.

Przyjęcie takiego poglądu przez Sąd Najwyższy mogłoby stanowić istotny impuls dla ustawodawcy, aby naprawić istniejące nieprawidłowości; najbardziej pożądaną zmianą byłoby dodanie przez ustawodawcę przepisu, który by jednoznacznie przesądzał, że skarga nadzwyczajna nie jest środkiem prawnym w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c, art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 424⁸ § 2 k.p.c.

Autorka notatki nie przedstawia argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 16 lipca 2020 r., I CNP 5/20, które stało się dostępne w dniu upływu terminu do złożenia notatki. Jego treść, zdaniem autorki, nie wpływa na wniosek końcowy przedkładanej analizy.

Prof. dr hab. Daniel Eryk Lach

Prawo do rekompensaty – art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych (Notatka do sprawy III UZP 3/20)

I. Pytanie prawne

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w związku z rozpoznawaniem sprawy Reginy Parszuto przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu o rekompensatę za prace w warunkach szczególnych na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 11 grudnia 2019 r. przedstawił w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne następującej treści:

„Czy przy ustalaniu prawa do rekompensaty na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1924) należy z okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymaganym wymiarze co najmniej 15 lat wyłączyć okresy niewykonywania pracy, za które ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby?”

II. Stan faktyczny

1. Decyzją z dnia 23 października 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu odmówił Reginie Parszuto prawa do rekompensaty z uwagi.

2. W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona Regina Parszuto wskazała, że organ rentowy wadliwie obliczył staż pracy w szczególnych warunkach.

3. W odpowiedzi na odwołanie pozwany wskazał, że po odliczeniu urlopów wychowawczych oraz okresów przebywania na zwolnieniach lekarskich, uznany staż pracy w szczególnych warunkach to 14 lat, 11 miesięcy i 21 dni.

4. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do rekompensaty za pracę w szczególnych warunkach od 1 października 2019 r.

Sąd ustalił, między innymi, że w okresie od 4 sierpnia 1979 r. do 31 grudnia 2000 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy jako elektronik urządzeń przemysłowych w Flanyang ZAS Spółce z o.o. w Elblągu i u jej poprzedników prawnych. W okresie tego zatrudnienia skarżąca korzystała z urlopów wychowawczych od 20 lutego 1981 r. do 31 sierpnia 1982 r., od 26 lipca 1984 r. do 31 sierpnia 1986 r. i od 4 sierpnia 1987 r. do 2 kwietnia 1989 r. Ponadto, po dniu 14 listopada 1991 r. w okresach niezdolności do pracy otrzymała wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa za łącznie 1 rok, 2 m-ce i 13 dni.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wskazał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na niesłuszne pominięcie w stażu pracy w szczególnych warunkach okresów nieskładkowych z tytułu przebywania na zwolnieniach lekarskich w niekwestionowanym przez strony wymiarze 1 roku, 2 miesięcy i 13 dni, które przypadły po dniu 14 listopada 1991 r.

5. W apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji organ rentowy zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 12 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1924, dalej: u.e.p.) poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało ustaleniem prawa do rekompensaty za pracę w warunkach szczególnych osobie niespełniającej przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych wobec uznania, iż do okresów pracy w warunkach szczególnych mogą być zaliczane okresy nieskładkowe, w których ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich, jak również art. 32 ust. 1a w związku z art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (j.t., Dz. U. z 2020 r. poz. 53, dalej: u.e.r., ustawa emerytalna) w związku z art. 21 ust. 1 u.e.p. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało ustaleniem prawa do rekompensaty za pracę w warunkach szczególnych osobie niespełniającej przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych, wobec uznania, iż do okresów pracy w warunkach szczególnych mogą być zaliczane okresy nieskładkowe, w których ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich.

III. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego

1. Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, czy przy ustalaniu prawa do rekompensaty należy z okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych wyłączyć okresy niewykonywania pracy, za które ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby. Zdaniem Sądu pytającego rozstrzygnięcia wymaga, czy i w jakim zakresie przy ustalaniu prawa ubezpieczonego do rekompensaty na podstawie art. 21 u.e.p. znajdują zastosowanie przepisy art. 32 ust.1a pkt. 1 u.e.r. oraz art. 12 u.e.p.

Można w tym względzie wyodrębnić 2 stanowiska.

2. Pierwsze z nich zaprezentował Sąd pierwszej instancji uznając, że art. 32 ustawy emerytalnej, ani w brzmieniu obowiązującym na dzień 1 stycznia 1999 r., ani na dzień ustania zatrudnienia ubezpieczonej w Hanyang ZAS Spółce z o.o. w Elblągu, nie zawierał ustępu 1a, który to przepis został dodany dopiero z dniem 1 lipca 2004 r. Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zastosowania tego przepisu (wyłączającego uwzględnienie okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa) do okresów pobierania wynagrodzenia albo zasiłku chorobowego w związku z niezdolnością do pracy w czasie zatrudnienia w szczególnych warunkach, przypadających od dnia 14 listopada 1991 r.

Uzasadniając swój pogląd Sąd pierwszej instancji zwrócił w pierwszej kolejności uwagę na cel, jakiemu miało służyć wprowadzenie do systemu prawnego instytucji rekompensaty za pracę w warunkach szczególnych wskazując, że rekompensata jest odszkodowaniem za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które rozpoczęły tego rodzaju pracę przed 1 stycznia 1999 r. i nie nabędą prawa do emerytury pomostowej - w zamian za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w związku z wejściem w życie ustawy emerytalnej. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że ustawodawca jednocześnie przyznał, iż pozbawienie ubezpieczonych, którzy rozpoczęli wykonywanie pracy w szczególnych warunkach jeszcze przed wejściem w życie ustawy emerytalnej prawa do skorzystania z wcześniej spodziewanych potencjalnych uprawnień z zakresu ubezpieczenia społecznego, stanowiło naruszenie praw tych ubezpieczonych. Zdaniem Sądu Okręgowego, z tej przyczyny, w przypadku ustalania prawa do rekompensaty, konieczne jest rozciągnięcie zasady nieodliczania od stażu pracy w szczególnych warunkach okresów nieskładkowych z tytułu przebywania na zwolnieniach lekarskich, także na okres od dnia 1 stycznia 1999 r. do co najmniej dnia 30 czerwca 2004 r., tj. dnia

poprzedzającego wejście w życie art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej. Wymaga tego bowiem zasada ochrony ekspektatywy prawa do emerytury.

W nawiązaniu do tego stanowiska Sąd pytający zaważył, że ochrona praw nabytych i związana nią ochrona ekspektatywy prawa do świadczeń bezsprzecznie znajduje silny wyraz w orzecznictwie z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych.

Przywołał także podkreślane w orzecznictwie i piśmiennictwie *ratio legis* rekompensaty.

Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na orzecznictwo Sądu Najwyższego w którym przyjęto, że ubezpieczeni, do których ma zastosowanie art. 184 u.e.r., mogą realizować prawo do emerytury na „starych” zasadach po osiągnięciu wieku emerytalnego, nawet jeżeli ten wiek osiągną po dniu 31 grudnia 2007 r. W orzecznictwie tym uznano, że przyjęte w art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej różnicowanie okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach nawiązuje do daty wejścia w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytury i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, w której poprzednia definicja okresu pracy w szczególnych warunkach pozostała niezmienną. Okres tej pracy obejmował zarówno okresy składkowe, jak i okresy nieskładkowe, jeżeli mieściły się one w okresie wykonywania pracy zgodnie z umową o pracę. W konsekwencji utrwalił się w judykaturze pogląd, zgodnie z którym art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej nie ma zastosowania do oceny nabycia prawa do emerytury przed dniem 1 lipca 2004 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2005 r., II UK 219/04, OSNP 2005 Nr 22, poz. 361 oraz II UK 215/04, OSNP 2005 Nr 22, poz. 360 oraz z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 154/05). Sytuacja osób wymienionych w art. 184 u.e.r., opisywana w doktrynie jako ekspektatywa prawa podmiotowego, polega właśnie na spełnieniu się tylko części stanu faktycznego koniecznego do nabycia prawa, które poprzedza i zabezpiecza przyszłe prawo podmiotowe. Natomiast ustawa o emeryturach pomostowych wprowadziła dla osób, które nie spełniły wszystkich przesłanek do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ale legitymują się wymaganym do jej nabycia 15-letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych, rekompensatę z tego tytułu uwzględnianą przy nabyciu prawa do emerytury w wieku powszechnym. Zatem wykładnia przepisów odnoszących się do obliczania okresu pracy w warunkach szczególnych z uwzględnieniem okresów zasiłków chorobowych powinna znaleźć zastosowanie również przy ustalaniu prawa do rekompensaty.

Sąd Apelacyjny dostrzegł także, że w orzecznictwie zaprezentowano pogląd, zgodnie z którym przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze na potrzeby rekompensaty stosuje się analogiczne zasady, jak dla emerytury w obniżonym wieku na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis art. 32 ust. 4 u.e.r. stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na

podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to natomiast przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Z przepisów § 1 i § 2 tego rozporządzenia wynika, że pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu. Jednocześnie żaden przepis tego rozporządzenia nie nakazuje ustalania stażu pracy w warunkach szczególnych z pominięciem okresu nieświadczania pracy z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby. Wymóg wprowadzony z dniem 1 lipca 2004 r. poprzez dodanie do art. 32 u.e.r. ustępu 1a nie ma jednak zastosowania do oceny spełnienia przesłanki nabycia okresu pracy w warunkach szczególnych przed dniem 1 lipca 2004 r.

3. Przeciwnie do omówionego powyżej stanowisko zajął pozwany organ rentowy.

W uzasadnieniu apelacji argumentował, że art. 12 u.e.p. stanowi jednoznacznie, iż przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 4-11, nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Sąd Okręgowy przyjął jednak, iż w mniejszej sprawie zastosowanie znajdzie wyłącznie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy czym nie znajdzie zastosowania art. 32 ust. 1a tej ustawy, albowiem na dzień ustania zatrudnienia w Hanyang ZAS Sp. z o.o. wspomniany art. 32 nie zawierał tego ustępu.

Organ rentowy podkreślił, że jeśli chodzi o orzecznictwo Sądu Najwyższego, na które powołał się Sąd pierwszej instancji, z którego wynika, że wykazanie w dniu 1 stycznia 1999 r. określonego w art. 184 u.e.r. okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach wyłącza ponowne ustalenie tego okresu po osiągnięciu wieku emerytalnego, według zasad wynikających z art. 32 ust. 1a pkt 1 obowiązujących po dniu 1 lipca 2004 r., to dotyczy ono prawa do emerytury, a nie rekompensaty. Nadto mowa jest w tych orzeczeniach o spełnieniu warunku posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r., którego to warunku ubezpieczona nie spełnia. Gdyby bowiem taki warunek był przez nią spełniony, to przysługiwałoby jej prawo do emerytury w wieku obniżonym (albowiem ubezpieczona na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada 20 lat stażu ogólnego), co z kolei zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 16 maja 2018 r., III UK 88/17) wykluczałoby prawo do rekompensaty. Konieczność spełnienia warunku stażu pracy szczególnej i stażu ogólnego na dzień wejścia w życie ustawy, wynikająca z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, oznacza niewątpliwie, że ocena posiadanego stażu pracy szczególnej dokonywana jest według przepisów obowiązujących w dniu 1

stycznia 1999 r. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że prawo do rekompensaty zostało wprowadzone z dniem wejścia w życie ustawy o emeryturach pomostowych, a więc z dniem 1 stycznia 2009 r., a wówczas obowiązywał już art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że za przyjęciem trafności poglądu przedstawionego przez organ rentowy, a prezentowanego także przez część judykatury, również przemawia szereg argumentów.

Zauważył, że pogląd Sądu Najwyższego o odmowie stosowania art. 32 ust. 1a u.e.r. przy ustalaniu wymiaru okresu pracy warunkach szczególnych odnosi się wyłącznie do sytuacji ubiegania się przez ubezpieczonych o prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy warunkach szczególnych w trybie art. 184 ust. 1 u.e.r. W orzecznictwie sądów powszechnych stwierdzono nadto, że czym innym jest prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych regulowane w ww. ustawie o emeryturach i rentach, a czym innym jest prawo do rekompensaty regulowane w ustawie o emeryturach pomostowych. Zauważono, że jakkolwiek przepis art. 12 u.e.p. powtarza zasadę wyrażoną w art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej stosowaną w odniesieniu do emerytur w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunków lub szczególnego charakteru wykonywanej pracy, to jednak jego brzmienie różni się od treści art. 32 ust. 1a u.e.r. Przepis art. 12 u.e.p. przewiduje bowiem, że przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w związku z ustalaniem prawa do emerytury pomostowej nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa bez względu na datę przerwy w pracy. Oznacza to, że przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej, jak i prawa do rekompensaty nie uwzględnia się również okresów takiej przerwy w pracy, które przypadły przed dniem 15 listopada 1991 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Wątpliwości Sądu pytającego budzi transponowanie zasad wynikających z orzecznictwa ukształtowanego *de facto* na kanwie stosowania innej instytucji prawnej do prawa do rekompensaty uregulowanego w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych, choć niewątpliwie instytucje te są ze sobą powiązane.

Także nawiązując do orzecznictwa sądów powszechnych Sąd pytający dostrzegł także, że skoro powszechnie obowiązującą regułą jest dokonywanie oceny uprawnień do dochodzonego świadczenia według stanu prawnego obowiązującego w dacie nabycia do niego prawa (spełnienia się wszystkich przesłanek warunkujących to uprawnienie), to należałoby uznać, że skoro w realiach rozpoznawanej sprawy prawo do dochodzonej przez wnioskodawczynię rekompensaty mogło się zrealizować dopiero z chwilą nabycia przez nią prawa do emerytury w wieku powszechnym (a więc już w 2017 r.), a nadto podlegający wykazaniu okres pracy w warunkach szczególnych

przypadać miał do dnia 31 grudnia 2008 r. (tak więc obejmował okres po dniu 1 lipca 2004 r.), nic nie stało na przeszkodzie, aby przepis art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej znalazł zastosowanie.

Zauważono także, że ustawa o emeryturach pomostowych, na podstawie której ubezpieczona ubiega się o prawo do rekompensaty, weszła w życie w dniu 1 stycznia 2009 r., czyli w okresie gdy przepis art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej już obowiązywał. Słuszne wydaje się założenie, że spełnienie przesłanek do ustalenia prawa do rekompensaty należy oceniać zgodnie z brzmieniem ustawy o emeryturach i rentach obowiązującej w dacie wejścia w życie ustawy o emeryturach pomostowych.

4. Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził: „O ile bowiem cel wprowadzenia przez ustawodawcę instytucji rekompensaty, a w pewnym zakresie także systematyka ustawy o emeryturach pomostowych, przemawiałyby za wykładnią dopuszczającą uwzględnienie w stażu zatrudnienia w warunkach szczególnych okresów niewykonywania pracy, za które wypłacono ubezpieczonemu wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, o tyle przede wszystkim zasada ustalania przesłanek prawa do świadczenia według stanu prawnego obowiązującego w dacie nabycia wydaje się stać na przeszkodzie takiemu sposobowi ustalania stażu pracy w warunkach szczególnych na potrzeby ustalania prawa do rekompensaty z art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych.”.

IV. Analiza prawna

1. Przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku zagadnienie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze warunkującego nabycie prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (dalej: u.e.p.) uwzględnia się okresy niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Reasumując dokonany przez Sąd pytający przegląd wyrażanych w orzecznictwie poglądów i argumentacji można stwierdzić, że na rzecz pierwszego ze stanowisk (zgodnie z którym okresy niewykonywania pracy podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu okresu pracy szczególnej) przemawiać mają argumenty o charakterze aksjologicznym – wywodzona z *ratio legis* rekompensaty potrzeba ochrony praw nabytych – natomiast przeciwne stanowisko opiera się na gramatycznej wykładni art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. i podkreśleniu zasady ścisłej wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych.

2. Należy zatem stwierdzić, że w istocie chodzi o wyinterpretowanie z przepisu art. 21 ust. 1 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. normy postępowania umożliwiającej potwierdzenie lub zanegowanie nabycia prawa do rekompensaty w

takim stanie faktycznym, jaki stanowi podstawę sprawy zawisłej przed Sądem pytającym.

Przywołane przepisy stanowią: art. 21 ust. 1 u.e.p. - „Rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat”, art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. – „Przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnia się: 1) okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa”.

Na ich tle można uznać, że wykładnia językowa art. 21 ust. 1 u.e.p. nie budzi wątpliwości: nabycie prawa do rekompensaty zależy od posiadania co najmniej 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sformułowanie „w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS” nakazuje wprost stosować przepisy ustawy emerytalnej dotyczące ustalania okresu zatrudnienia. Odesłanie do innej ustawy poprzez użycie sformułowania „w rozumieniu” oznacza bowiem, że art. 21 ust. 1 u.e.p. jest niepełny normatywnie i należy uzupełnić go o elementy precyzujące okoliczności zawarte w przepisach, do których art. 21 ust. 1 u.e.p. odsyła (por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 333). W odniesieniu do okoliczności analizowanej sprawy i sformułowanego na jej tle pytania prawnego uznać należy, że właściwym przepisem ustawy emerytalnej, znajdującym zastosowanie jest art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r., który wyłącza z okresu pracy w warunkach szczególnych okresy niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Nawiasowo tylko odnosząc się do ewentualnego zastosowania jako podstawy normowania przepisu art. 32 ust. 4 u.e.r. należy natomiast zauważyć, że przepis ten nakazuje wprowadzić ustalać pewne okoliczności na podstawie przepisów dotychczasowych, ale dotyczy to tylko: wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do emerytury w wieku niższym, niż powszechny. Art. 32 ust. 4 u.e.r. nie odnosi się natomiast do ustalania okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zatem przepisy dotychczasowe nie znajdują z jego mocy zastosowania.

W konsekwencji należałoby uznać, że wykładnia gramatyczna art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. pozwala na zdekodowanie następującej normy prawnej: warunkiem nabycia prawa do rekompensaty jest posiadanie co najmniej 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przy czym przy ustalaniu tego okresu zatrudnienia nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r.

wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

3. Mając jednak na uwadze podnoszone przez Sąd pytający kwestie aksjologiczne związane z celowościową wykładnią art. 21 u.e.p. należy odnieść się do kwestii, czy jednoznaczna językowo treść przepisów, stanowiąca podstawę skonstruowania jednoznacznej normy postępowania, może być modyfikowana z uwagi na cel rekompensaty, stanowiącej – zgodnie z definicją legalną z art. 2 pkt 5 u.e.p. – „odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabędą prawa do emerytury pomostowej.”.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należy przywołać dorobek doktryny teorii prawa odnoszący się do kwestii stosowania poza interpretacją językową także innych dyrektyw wykładni (systemowej, funkcjonalnej, celowościowej).

Zasadniczo w doktrynie wyodrębniły się w dwie zasadnicze szkoły wykładni: klaryfikacyjna, ew. semantyczna (zgodnie z którą wykładnia polega na ustaleniu znaczenia przepisu) i derywacyjna (zgodnie z którą wykładnia polega także na rekonstrukcji pełnej i jednoznacznej normy postępowania). Abstrahując od szerszego omówienia ewolucji obu koncepcji oraz krytycznych uwag reprezentantów każdej z nich dotyczących założeń oponentów (por. zwłaszcza L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 15-18 i M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 87-88 i 227 i n.) należałoby wskazać, że w odniesieniu do sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku zagadnienia chodzi nie tyle o samo odczytanie treści przepisów art. 21 ust. 1 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a u.e.r., ale o dokonanie wykładni, która umożliwi praktyczne zastosowanie prawa (potwierdzenie lub zanegowanie nabycia prawa ubezpieczonej do rekompensaty w sytuacji, gdy uwzględnienie okresów pobierania wynagrodzenia lub świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa powoduje, że wymagany ustawowo okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie został osiągnięty).

Jak już wyżej wskazano trzeba uznać, że znaczenie językowe analizowanych przepisów jest jednoznaczne, a zatem zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* nie wydaje się być konieczne stosowanie dyrektyw wykładni pozajęzykowej (por. L. Morawski, *Zasady ...*, s. 49-52). Z drugiej strony należy jednak zauważyć, że w literaturze teorii prawa podnoszono, że nawet jeśli badany zwrot (przepis) jest językowo jednoznaczny należy mimo wszystko przeprowadzić procedury interpretacyjne wedle dyrektyw funkcjonalnych, podkreślając znaczenie spójności aksjologicznej (tak M. Zieliński, *Wykładnia ...*, s. 350, tegoż: *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, RPEiS nr 3-4/1998, s. 14). Także zwolennicy teorii klaryfikacyjnej – przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego – przyjmują, że zasada *clara non sunt interpretanda* nie może być rozumiana zbyt rygorystycznie i zwłaszcza w złożonych kontekstach interpretacyjnych nie powinna

wykluczać wykładni przepisów, które *prima facie* wydają się jasne i oczywiste. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których przepis wzięty w izolacji nie budzi żadnych wątpliwości i dopiero skonfrontowany z innymi przepisami okazuje się wątpliwy (tak L. Morawski, *Zasady ...*, s. 52-54, 75). Cytowany autor stwierdzał jednak, że odstępianie od wykładni językowej może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, wskazując, że pomocniczość wykładni systemowej i funkcjonalnej służyć ma przede wszystkim do rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie usuwa wykładnia językowa, w szczególności pozwala uzasadnić wybór między różnymi możliwymi interpretacjami językowymi danego zwrotu czy przepisu i pozwala odpowiednio zmodyfikować sens językowy przepisu, harmonizując go z wymogami wykładni systemowej lub funkcjonalnej (por. op. cit. s. 67-68, 70). L. Morawski podkreślał, że reguła potwierdzania (harmonizowania kontekstów), zgodnie z którą interpretator powinien konfrontować wynik wykładni językowej z wykładnią systemową i funkcjonalną, znajdzie zastosowanie w każdej sytuacji, w której nasuwa się podejrzenie, że wynik wykładni językowej może się okazać nieadekwatny (por. op. cit. s. 73-74). W konsekwencji wskazywał, że interpretatorowi wolno odstąpić od sensu językowego przepisu między innymi w przypadku, gdy wykładnia językowa prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczające *ratio legis* interpretowanego przepisu (por. op. cit. s. 78-79). W tym kontekście przywołać należy także wypowiedź J. Wróblewskiego (*Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 143-144), który zauważył, że posłużenie się wykładnią funkcjonalną jest nieodzowne, gdy ustalenie znaczenia przepisu ze względu na jego kontekst językowy prowadzi do skutków niezamierzonych oraz niezgodnych z celami instytucji, którą określa interpretowany przepis.

4. Na tym tle w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy cel, jakiemu miało służyć wprowadzenie do systemu prawnego instytucji rekompensaty za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, może uzasadniać odstępianie od wyników wykładni językowej i odrzucenie zastosowania w sprawie art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. a w konsekwencji uwzględnienie przy ustalaniu okresu pracy szczególnej także okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przede wszystkim należy zauważyć, że ustalenie celu rekompensaty jako szczególnego świadczenia w systemie emerytur pomostowych jest o tyle proste, iż – przywołany już wyżej – przepis słowniczka ustawy o emeryturach pomostowych (art. 2 pkt 5) jednoznacznie wskazuje, że chodzi o – *sui generis* – odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze dla osób, które nie nabeą prawa do emerytury pomostowej.

W związku z tym w orzecznictwie i doktrynie jednolite jest stanowisko o ochronnym charakterze rekompensaty. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2018 r., III UK 88/17, jej celem jest przyznanie odszkodowania za rzeczywistą utratę określonych uprawnień, co oznacza, że musi on dotyczyć tylko tych ubezpieczonych, którzy ze względu na niespełnienie choćby jednego ustawowego warunku (wieku, ogólnego stażu emerytalnego) nie mogli skorzystać z dotychczasowych regulacji i nabyć prawa do emerytury w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny, a także nie mogą skorzystać z regulacji nowych, przewidzianych ustawą o emeryturach pomostowych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., III UK 119/18). Z kolei Sąd Okręgowy w Elblągu (jako Sąd pierwszej instancji w analizowanej sprawie), wskazał, że wprowadzając rekompensatę ustawodawca przyznał, iż pozbawienie ubezpieczonych, którzy rozpoczęli wykonywanie pracy w szczególnych warunkach jeszcze przed wejściem w życie ustawy emerytalnej prawa do skorzystania z wcześniej spodziewanych potencjalnych uprawnień z zakresu ubezpieczenia społecznego stanowiło naruszenie praw tych ubezpieczonych. Można w tym kontekście przywołać także wypowiedź Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2018 r., III AUa 921/16, który zauważył że ustanowienie rekompensaty ma stanowić szczególnego rodzaju odszkodowanie dla tych osób, które wskutek zmiany stanu prawnego od 1 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie ustawy o emeryturach pomostowych, znacząco ograniczającej krąg osób uprawnionych do tych uprzywilejowanych świadczeń z uwagi na charakter wykonywanej pracy, przy jednoczesnym ograniczeniu do 31 grudnia 2008 r. możliwości nabywania prawa do wcześniejszej emerytury z ustawy emerytalnej, nie nabeđą prawa do żadnego z tych świadczeń. W tym właśnie znaczeniu rekompensata ma stanowić wyrównanie, zrekompensowanie „krzywd” tym osobom, które utraciły możliwość nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz tych, które nie nabeđą prawa do emerytury pomostowej. Podobnie odnośnie do celu rekompensaty wypowiada się także doktryna: por. K. Jankowska, I., Jędrasik-Jankowska, *Prawo do emerytury z ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego. Komentarz do ustaw z orzecznictwem*, Warszawa 2019, komentarz do art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych, K. Szlachta-Kisiel, *Z problematyki zakresu podmiotowego prawa do rekompensaty na gruncie ustawy o emeryturach pomostowych*, PiZS 2019 nr 10 s. 47, D. Wajda [w:] B. Gudowska, K. Ślebzak (red.), *Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury pomostowe. Komentarz*. Warszawa 2013, komentarz do art. 21 nb. 1, M. Zieleniecki [w:] K. Antonów (red.), *Komentarz do ustawy o emeryturach pomostowych*, [w:] *Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych*, LEX el. 2019, komentarz do art. 21 pkt 1.

Na tym tle należy jednak zauważyć, że z – niewątpliwie trafnej – tezy o ochronnym przeznaczeniu rekompensaty nie da się zasadnie wyprowadzić wniosku, zgodnie z którym tak rozumianemu celowi rekompensaty sprzeciwiałoby się nieuwzględnianie przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Wprowadzając w 2008 roku rekompensatę jako nowe świadczenie odszkodowawcze ustawodawca dysponował jednocześnie swobodą co do dookreślenia przesłanek – pozytywnych i negatywnych – nabycia do niej prawa. Uczynił to między innymi poprzez wskazanie w art. 21 u.e.p. wymogu posiadania określonego – co najmniej 15 letniego – okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, odsyłając przy tym do ustawy emerytalnej. W tym kontekście dostrzec natomiast należy, że przepis art. 32 ust. 1a pkt 1, zgodnie z którym przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, dodany został ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. (Dz.U. Nr 121, poz. 1264), która weszła w życie 1 lipca 2004 r. Przepis ten zatem w obecnym kształcie obowiązywał w momencie przygotowywania i wprowadzenia ustawy o emeryturach pomostowych. W konsekwencji ustawodawca precyzując na potrzeby pozytywnych przesłanek nabycia prawa do rekompensaty „okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze” i nakazując ustalanie go „w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS” jednoznacznie zdecydował tym samym o uwzględnianiu ograniczenia z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. Brak odesłania do ustawy emerytalnej oznaczałoby natomiast, że ewentualne okresy niewykonywania pracy byłyby wliczane do okresu zatrudnienia (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Świadoma decyzja ustawodawcy była jednak inna i okoliczność ta nie może być podważana z przywołaniem odszkodowawczego celu regulacji. Co więcej: identyczne ograniczenie przewidziano przecież także w samej ustawie o emeryturach pomostowych, precyzując warunki nabywania emerytury pomostowej. Art. 12 u.e.p. stanowi: „Przy ustalaniu okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 4-11, nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.”.

Należałoby w konsekwencji uznać, że ochronny cel rekompensaty nie wyklucza ograniczenia okresów pracy do pracy faktycznie wykonywanej z wyłączeniem okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Można wręcz stwierdzić, że cel taki przyświecał ustawodawcy. Trafnie dostrzegł to Trybunał Konstytucyjny,

który w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. (K 33/06, OTK Seria A 2008, Nr 6, poz. 106) wskazał: „Intencja wprowadzenia w lipcu 2004 r. zasady zaliczania do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, od którego zależy przyznanie wcześniejszej emerytury, tylko okresów rzeczywistego świadczenia takiej pracy, nie budzi wątpliwości. Jak słusznie zauważył Prokurator Generalny nie powinno budzić zastrzeżeń branie pod uwagę tylko takich okresów, w których praca, mogąca mieć szkodliwy wpływ na zdrowie pracownika, była faktycznie wykonywana” (por. pkt III.2. wyroku). Z kolei w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r. (K 27/09, OTK seria A 2010, Nr 9, poz. 109) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że regulację dotyczącą rekompensaty należy postrzegać jako część długoletniej reformy systemu ubezpieczeń społecznych, obejmującej m.in. ograniczenie uprawnień do wcześniejszej emerytury i ujednoczenie wieku emerytalnego wszystkich kategorii zatrudnionych. W ustawie emerytalnej możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę ustawodawca odniósł jedynie do sytuacji zapoczątkowanych przed dniem wprowadzenia reformy systemu emerytalnego. Dlatego ustawodawca przewidział możliwość uzyskania emerytury pomostowej i rekompensaty w zamian za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wyłącznie dla osób, które wykonywały prace uprawniające do emerytur w obniżonym wieku emerytalnym w poprzednim stanie prawnym (por. pkt III.4.11.1. wyroku).

W świetle powyższego można stwierdzić, że wynik wykładni celowościowej nie tylko nie neguje wyniku wykładni językowej przepisów art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. opisanego wyżej (III.2.), ale wręcz przeciwnie – wzmacnia go i dodatkowo uzasadnia.

5. W dalszej kolejności sprawdzenia zatem wymaga, czy względy aksjologiczne – potrzeba ochrony praw nabytych potencjalnych adresatów rekompensaty – mogłyby ewentualnie uzasadniać odstępnie od wyniku wykładni językowej przepisów art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. W tym kontekście w pierwszej kolejności należy uporządkować terminologię i oddzielić kwestię ochrony praw nabytych oraz ochrony tzw. ekspektatyw emerytalnych.

Problematyka nabywania i nabycia prawa w odniesieniu do świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego była, w szczególności w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego, wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi doktryny (T. Zieliński, *Ochrona praw nabytych – zasada państwa prawnego*, PiP 1992, Nr 3; T. Zieliński, *Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna*, Warszawa–Kraków 1994, s. 176; C. Jackowiak, *Ochrona praw nabytych w polskim systemie emerytalno-rentowym*, PS 1992, Nr 11–12, s. 7–8 i przytoczona tam literatura: E. Modliński, *Ubezpieczenie społeczne czy jakaś nowoczesna forma filantropii*, NP 1973, Nr 4, s. 342; W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 62; T. Zieliński, *Idea wzajemności w socjalistycznym*

modelu ubezpieczeń społecznych, PiP 1981, Nr 2; K. Ślebzak, *Ochrona emerytalnych praw nabytych*, Warszawa 2009; R. Pacud, *Oczekiwanie prawne na emeryturę dożywotnią (ekspektatywa)*, Bydgoszcz–Katowice 2006, także D.E. Lach, *Realizacja nabytych i niekonstytucyjnie zawieszonych praw emerytalnych (kilka uwag na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/12)*, Studia i analizy Sądu Najwyższego, t. 7, Warszawa 2014) i orzecznictwa (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11.2.1992 r., K 14/91, OTK 1992, poz. 7; z 23.11.1998 r., SK 7/98, OTK ZU 1997 1998, Nr 7, poz. 114; z 22.6.1999 r., K 5/99, OTK ZU 1999, Nr 5, poz. 100; z 20.12.1999 r., K 4/99, OTK ZU 2000, Nr 7, poz. 165 i z 13.1.2006 r., K 23/03, OTK-A ZU 2006, Nr 1, poz. 8). Generalnie można powiedzieć, że ustawowa regulacja dotycząca warunków nabywania prawa do świadczeń odnosi się do fazy, w której dochodzi do „powiększenia sfery posiadania danego podmiotu”. Ustawa wskazuje jedynie przesłanki, których spełnienie oznacza przysporzenie w obrębie sfery praw ubezpieczonego w postaci prawa do emerytury lub renty, natomiast realizacja tak nabytego prawa uzależniona jest od podjęcia przez ubezpieczonego określonych działań zmierzających do ustalenia prawa, przewidzianych zresztą także w przepisach ustawy. W literaturze wracano przede wszystkim uwagę na pojęcia nabycia praw *in abstracto* i *in concreto*, sformułowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (K 14/91) na użytek praw emerytalnych, rozumiane jako kolejne etapy nabywania tych praw. Zagadnienie to było przedmiotem rozważań R. Babińskiej, która nawiązując do językowej treści określenia „nabycie”, zauważyła, że „jedynie nabycie *in abstracto* oznacza przysporzenie w obrębie sfery praw ubezpieczonego w postaci prawa do emerytury lub renty” i określiła je mianem nabycia sensu stricto. Natomiast nabycie *in concreto* nie prowadzi zdaniem autorki do powiększenia sfery praw, umożliwia natomiast „realizację uzyskanych *ex lege* uprawnień” (por. R. Babińska, *Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych*, Warszawa 2007, s. 14). K. Ślebzak, akceptując wyodrębnienie obu etapów „nabywania prawa” dla opisanego procesu z punktu widzenia ubezpieczonego (spełnienie przesłanek bez podjęcia działań zmierzających do ustalenia prawa – nabycie *in abstracto* i wydanie decyzji w stosunku do konkretnego zainteresowanego – nabycie *in concreto*), zauważał jednak trafnie, że podział ten nie jest w istocie uprawniony w kontekście analizy sposobów nabycia praw emerytalnych. Podkreślał, że nie jest możliwe nabycie uprawnienia „w ogólności” czy „w oderwaniu od konkretnej sytuacji”, jak również „w określonej, danej sytuacji, w rzeczywistym przypadku”. Z tego powodu proponował, aby do opisu procesu nabywania prawa do emerytury używać określeń: oczekiwanie, prawo nabyte niezrealizowane i prawo nabyte realizowane (por. K. Ślebzak, *Ochrona...*, s. 75–76).

Natomiast odnośnie do etapu „oczekiwania” (ekspektatywy emerytalnej) w piśmiennictwie zauważono, że dotyczy ono okresu poprzedzającego nabycie prawa do emerytury a oznacza w istocie oczekiwanie uwzględnienia – przy ustalaniu w przyszłości prawa do emerytury – skutków prawnych zachowań podejmowanych przez

ubezpieczonego, o ile w momencie ich wystąpienia miały one wpływ na kształt przedmiotowego uprawnienia. Konstrukcja ekspektatyw stanowi zatem wyraz respektowania stanowiska ubezpieczonego, który, uczestnicząc w procesie nabywania prawa do świadczeń, zakłada niezmienność reżimu warunków od momentu nawiązania stosunku ubezpieczenia do chwili nabycia uprawnień (por. K. Ślebzak, *Ochrona...*, s. 69, R. Babińska, *Wzruszalność ...*, s. 16). Problematyczna jest jednak kwestia ochrony prawnej oczekiwania w zakresie trwałości określonych regulacji. K. Ślebzak zauważył, że ponieważ norma wysławiająca prawo do emerytury uzależnia jego nabycie od spełnienia określonych przesłanek w przeszłości, to jej ustalenie wymaga uwzględnienia skutków prawnych wywoływanych przez prawną kwalifikację określonych zachowań (bądź stanów faktycznych), przy czym problem polega na tym, że do owej kwalifikacji dochodzi z perspektywy prawa obowiązującego w dniu ustalania prawa do emerytury. Z przepisu tego trudno z kolei wyinterpretować normę nakazującą uwzględnienie prawnej kwalifikacji skutków zachowań (bądź stanów faktycznych), jaka występowała pod rządami wcześniej obowiązującego prawa, określającego w inny sposób przesłanki nabycia prawa do emerytury, gdyż jest to zagadnienie dotyczące kwestii równoległego obowiązywania prawa nowego i dawnego bądź też uwzględniania w nowym prawie skutków prawnych wywoływanych przez zachowania (stany faktyczne), jakie wynikały z przepisów prawa dawnego. Kwestia ochrony praw w trakcie nabywania sprowadza się zatem do dopuszczalności zmian stanu prawnego, dokonującego odmiennej (od dotychczasowej) prawnej kwalifikacji określonych zachowań ubezpieczonego (bądź stanów faktycznych), które miały wpływ na powstanie i nabycie prawa do świadczenia. Z punktu widzenia oczekującego na nabycie prawa (spełniającego przesłanki) można więc mówić wyłącznie o uprawnieniu do uwzględnienia prawnej kwalifikacji skutków prawnych podejmowanych przez niego zachowań. Jego treść jest kształtowana przez cały czas nabywania prawa do świadczenia. Ponieważ przedmiotowe uprawnienie może zostać zrealizowane dopiero z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego i zaprzestania pracy, ma ono charakter warunkowy, niemniej podlega ochronie prawnej. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może w nią ingerować (zarówno na korzyść, jak i niekorzyść ubezpieczonych) przez stanowienie prawa nowego, ustanawiającego np. inne warunki nabywania prawa (por. K. Ślebzak, *Ochrona...*, s. 70-71).

Reasumując: w odniesieniu do potencjalnych adresatów rekompensaty z art. 21 u.e.p. nie chodzi o ochronę praw nabytych (zrealizowanych lub nie), bo ustawa jednoznacznie stanowi, że prawo do rekompensaty mogą nabyć tylko osoby, które nie nabędą prawa do emerytury pomostowej (art. 2 pkt 5 u.e.p.) a rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 21 ust. 2 u.e.p.). Przedmiotem ewentualnej ochrony może być zatem jedynie tzw. ekspektatywa, która z założenia chroniona jest słabiej niż prawo nabyte, a ustawodawca może dość swobodnie w nią ingerować.

W tym kontekście należy przywołać także wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego zawarte w przywołanych już wyżej orzeczeniach odnoszących się wprost do emerytur wcześniejszych i pomostowych, w szczególności okresów wykonywania pracy. W wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. (K 33/06) Trybunał wskazał: „Dla oceny konstytucyjności kwestionowanego przepisu decydujący jest moment powstania prawa podmiotowego, w tym przypadku prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Prawo to powstaje po łącznym spełnieniu ustawowo określonych warunków (odpowiedni wiek oraz odpowiedni okres zatrudnienia) i zostaje potwierdzone decyzją wydawaną przez organ rentowy. Przy czym należy pamiętać, że organy rentowe, orzekając o przyznaniu prawa podmiotowego, związane są stanem prawnym obowiązującym w chwili wydania decyzji. Ustawodawca wprowadzając do art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nowy ust. 1a nie zawarł przepisów intertemporalnych, tym samym wprowadzona modyfikacja może mieć zastosowanie tylko wobec osób, które nabyły prawo do wcześniejszej emerytury dopiero po wejściu w życie tej nowelizacji. W takiej sytuacji nie można mówić o naruszeniu praw nabytych, ponieważ kwestionowany przepis nie ma zastosowania wobec osób, które przed jego wejściem w życie nabyły prawo do wcześniejszej emerytury na warunkach art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W przypadku tych osób organ rentowy wydał już decyzję potwierdzającą nabycie tego prawa na starych zasadach, a żaden przepis ustawy nowelizującej nie upoważnia do zmiany tych decyzji. Natomiast przyjęty w nowej zasadzie zakaz zaliczania do okresu zatrudnienia okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jest wyrazem skorzystania przez ustawodawcę ze swobody w regulowaniu stosunków prawnych. W tym przypadku ustawodawca odniósł się do momentu wejścia w życie ustawy wprowadzającej rozróżnienie w okresach zatrudnienia na okresy składkowe i nieskładkowe (15 listopada 1991 r. wejście w życie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent). Tym samym w niniejszej sprawie nie można mówić o działaniu prawa wstecz ani o naruszeniu praw słusznie nabytych.” (por. pkt III.2. wyroku). W konsekwencji Trybunał w cytowanym wyroku uznał wyłączenie przewidziane w art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. za zgodne z art. 2 i 32 Konstytucji RP.

Na marginesie tylko wskazać należy, że w orzecznictwie Sadu Najwyższego (przeładowo por. wyrok z dnia 21 maja 2009 r., II UK 370/08) przyjmuje się jednolicie, iż art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. zmienił definicję pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze, poprzez szczegółowe określenie okresów faktycznego niewykonywania pracy, które nie są wliczane do okresu wykonywania pracy rozumianego jako okres pozostawania w stosunku pracy, którego to rozróżnienia nie zawierały przepisy dotychczasowe. Zastosowanie art. 32 ust. 1a pkt 1 ustawy emerytalnej do osób, które przed dniem 1 lipca 2004 r. nie spełniły wszystkich

warunków nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostało w judykaturze Sądu Najwyższego uznane za nienaruszające wyrażonych w art. 2 i art. 32 Konstytucji RP zasad równości i sprawiedliwości społecznej (por. wyroki z dnia 17 września 2007 r., III UK 57/07 i z dnia 22 lutego 2008 r., I UK 228/07).

Z kolei w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r. (K 27/09) Trybunał Konstytucyjny badał problem braku prawa do rekompensaty dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., podejmujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 31 grudnia 1998 r., które nie legitymują się okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze – w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej – wynoszącym 15 lat. Trybunał uznał, że art. 21 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 5 u.e.p. w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do rekompensaty wyżej wskazanym osobom, jest zgodny z art. 2 Konstytucji RP i wynikającą z niego zasadą ochrony praw słusznie nabytych oraz zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także z art. 32 ust. 1 Konstytucji i wynikającą z niego zasadą równości. W uzasadnieniu podkreślił, że zasada ochrony praw słusznie nabytych może służyć wyłącznie do ochrony praw podmiotowych lub maksymalnie ukształtowanych ekspektatyw tych praw, przy czym mianem maksymalnie ukształtowanej ekspektatywy określa się w orzecznictwie Trybunału sytuację prawną, w której spełnione zostały wszystkie zasadnicze przesłanki ustawowe nabycia prawa pod rządami danej ustawy bez względu na późniejsze zmiany prawne. W sferze praw emerytalnych są to zwłaszcza przesłanki upływu wymaganego przez prawo okresu składkowego/nieskładkowego, stażu pracy lub osiągnięcia wieku emerytalnego. (por. pkt III.3.2.4. wyroku).

Konkludując można stwierdzić, że przesłanki nabywania rekompensaty nie naruszają praw nabytych osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, zatem potrzeba ochrony tychże praw nie może być argumentem przemawiającym za odstępieniem od przedstawionego wyżej (III.2.) wyniku wykładni językowej przepisów art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. W świetle przywołanych wyroków Trybunału Konstytucyjnego (z dnia 10 lipca 2008 r., K 33/06 i z dnia 25 listopada 2010 r., K 27/09) nie wydaje się także, aby ochrona ekspektatyw była wystarczającym uzasadnieniem aksjologicznym zanegowania jednoznacznego wyniku wykładni językowej, wzmocnionego dodatkowo wynikiem wykładni celowościowej.

6. Odnosząc się na tym tle ponownie do kwestii pozajęzykowych reguł wykładni przypomnieć należy, że w judykaturze i doktrynie prezentowane jest jednolite stanowisko dotyczące reguł pierwszeństwa wykładni językowej. W państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe

metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną (por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141). Wprawdzie granica wykładni, jaką stanowią może językowe znaczenie tekstu, nie jest granicą bezwzględną, niemniej do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 nr 10, poz. 183; z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 7; z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1; z dnia 25 października 2016 r., I UK 386/15, LEX nr 2169474 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPIUS 1998 nr 8, poz. 234; z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1 oraz K. Płeszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granice wykładni*, [w:] *Filozoficzno – teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk – Sadowski, Łódź 1997, s. 69-77; T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granice wykładni*, Zakamycze 2006).

W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na tę istotną okoliczność, że w odniesieniu do spraw ubezpieczeniowych (składkowych i świadczeniowych) powszechnie przyjęta jest zasada ścisłej wykładni obowiązujących przepisów, niepozostawiająca miejsca na orzeczenia „słusnościowe” czy „sprawiedliwościowe”. W literaturze (por. B. Wagner, *Równość w ubezpieczeniach społecznych*, [w:] *Prawo pracy u progu XXI wieku: : stare problemy i wyzwania współczesności : materiały z XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Pracy, Białystok 21-22 września 2001 r.*, Białystok 2001, s. 86–88) podnoszono, że mając na uwadze okoliczności, iż prawo ubezpieczeń społecznych jest prawem ścisłym, zawierającym wyłącznie (lub niemal wyłącznie) normy bezwzględnie obowiązujące, oraz iż stosunek ubezpieczenia społecznego jest kreowany i kształtowany *ex lege*, należy stwierdzić, że sytuacja prawna ubezpieczonych nie może być kształtowana odmiennie, niż uczynił to ustawodawca, a zwłaszcza w oparciu o pozaprawne normy słusnościowe. Także Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, iż przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, modyfikującej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359; z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 239/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 103; z dnia

4 marca 2008 r., II UK 129/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 155; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 6/09, LEX nr 509028).

Mając na uwadze rozważania dotyczące wykładni celowościowej (wyżej pkt III.4.) oraz motywowanej aksjologicznie potrzeby ochrony praw nabytych – ekspektatyw (wyżej pkt III.5.) można reasumując uznać, że brak jest wystarczająco silnego uzasadnienia, aby odstąpić od wyników wykładni językowej przepisów art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r., przedstawionych wyżej (pkt III.2.). Trzeba przy tym stwierdzić, że osiągnięto jednoznaczny rezultat ich interpretacji (*interpretatio cessat in claris*), proces wykładni należy zatem zakończyć (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2005 r., P 15/02, OTK-A 2005, nr 1, poz. 4).

7. Konkludując można uznać, że uwzględniając dorobek orzecznicy Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz doktryny teorii prawa i prawa socjalnego a także mając na uwadze wyniki wykładni językowej przepisów art. 21 u.e.p. w związku z art. 32 ust. 1a pkt 1 u.e.r. zasadnym jawi się twierdzenie, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do rekompensaty na podstawie art. 21 u.e.p. należy z okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze wymaganym w wymiarze co najmniej 15 lat wyłączyć okresy niewykonywania pracy, za które ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby.

V. PRO MEMORIA

W dniu 8 września 2020 r. zmarł prof. dr hab. Bogusław Cudowski – sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, wieloletni pracownik Uniwersytetu w Białymstoku. Miał 65 lat. Zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Przed śmiercią Pan Sędzia zdążył jeszcze przygotować ostatni w Jego niezwykle imponującym dorobku naukowym tekst. Jesteśmy zaszczytzeni mogąc go opublikować.

Wynagrodzenie nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych

1. *Wprowadzenie.* Wynagrodzenie jest niewątpliwie podstawowym prawem podmiotowym pracownika, a z drugiej strony jego terminowa i prawidłowa wypłata jest podstawowym obowiązkiem pracodawcy. Problematyka wynagrodzenia za pracę jest niezmiernie różnorodna i zarazem obszerna. W odniesieniu do ogółu pracowników problematyka wynagrodzenia za pracę jest uregulowana w kodeksie pracy. Ponadto kwestie związane z wynagrodzeniem mogą stanowić przedmiot regulacji układu zbiorowego pracy, porozumień zbiorowych, regulaminu wynagradzania, czy wreszcie umowy o pracę. Jak pokazuje praktyka, nie jest to jednak wyczerpujący katalog aktów

regulujących wynagrodzenie za pracę. Zdarza się bowiem, że wynagrodzenie pracownicze jest regulowane w statutach oraz różnego rodzaju innych aktach wewnętrznych. Duże znaczenie odgrywają też nieraz zwyczaje zakładowe. Pomimo podstawowego znaczenia problematyka wynagrodzenia za pracę przez wiele lat po transformacji ustrojowej nie była czołowym zagadnieniem doktryny prawa pracy. Choć oczywiście publikowano wiele opracowań artykułowych, komentarzy, czy glos do orzeczeń Sądu Najwyższego, brakowało opracowań o charakterze monograficznym. Na przestrzeni ostatnich lat sytuacja ta zaczyna się zmieniać. Pojawiły się bowiem monograficzne opracowania poświęcone wynagrodzeniu za pracę¹.

Oprócz kodeksu pracy wynagrodzenie pracownicze jest przedmiotem regulacji pragmatyk pracowniczych oraz ich aktów wykonawczych. Uzasadnieniem szczególnej regulacji praw i obowiązków pracowniczych w pragmatykach są odrębności ich statusu prawnego, co w szczególności wynika z charakteru świadczonej pracy i zadaniami podmiotu zatrudniającego (działu służby publicznej). Jedynie tytułem przykładu szczególnego uregulowania obowiązków pracowniczych można wymienić sędziów, pracowników samorządowych i służby cywilnej, pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, nauczycieli czy nauczycieli akademickich. Jak wiadomo, przepisy pragmatyk mają pierwszeństwo przed regulacjami powszechnego prawa pracy – przede wszystkim kodeksu pracy. Z reguły w sprawach z zakresu prawa pracy, nieuregulowanych w pragmatyce jej przepis odsyła do regulacji kodeksu pracy. Należy jednak zauważyć, że przepisy szczególne mogą regulować prawa i obowiązki pracowników w sposób mniej korzystny, niż przepisy powszechnego prawa pracy². Jednak mniej korzystne ukształtowanie obowiązków jest z reguły rekompensowane korzystniejszymi uprawnieniami, jak np. wysokością lub dodatkowymi składnikami wynagrodzenia.

Szczególną kategorią pracowników są niewątpliwie nauczyciele akademicy. Tradycyjnie funkcjonowanie szkolnictwa wyższego jest regulowane w aktach rangi ustawowej i rozporządzeniach wykonawczych. Te przepisy ustawy, które odnoszą się do praw i obowiązków nauczycieli akademickich są przepisami prawa pracy. Specyfiką regulacji sytuacji prawnej nauczycieli akademickich jest to, że oprócz ustawy i aktów wykonawczych mogą mieć miejsce regulacje statutu uczelni wyższej, układu zbiorowego pracy, porozumienia zbiorowego, regulaminu pracy i wynagradzania, uchwały organów kolegialnych uczelni, zarządzenia rektora, czy wreszcie postanowienia umowy o pracę. Należy także mieć na uwadze, że istnieją podstawowe różnice pomiędzy regulacją statusu prawnego nauczycieli akademickich uczelni publicznych i niepublicznych³.

¹ Zob. np. W. Sanetra, (red.), *Wynagrodzenie za pracę w warunkach społecznej gospodarki rynkowej i demokracji*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, M. Nowak, *Wynagrodzenie za pracę*, red. Z. Góral, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, czy K. Walczak, *Zasady wynagradzania za pracę u pracodawców – przedsiębiorców w świetle autonomicznych źródeł prawa pracy*, C.H. Beck, Warszawa 2018.

² L. Florek, *Powszechne a szczególne prawo pracy*, [w:] *Powszechne a szczególne prawo pracy*, red. L. Florek, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 17.

³ Zob. na ten temat E. Hofmańska, *Status nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach niepublicznych (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Zatrudnienie nauczycieli akademickich*, red. W. Sanetra, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że problematyka wynagradzania nauczycieli akademickich jest na tyle obszerna, iż jej nawet w miarę szczegółowe omówienie wymagałoby napisania osobnej monografii. Stąd rozważania niniejsze zostaną ograniczone do nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych. Ponadto omówione zostaną jedynie problemy szczególnie istotne oraz charakterystyczne dla tej grupy pracowniczej.

Uzasadnienie podjęcia niniejszej problematyki jest wieloaspektowe. Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że problematyka regulacji wynagrodzenia każdej kategorii pracowniczej jest ważna już ze swojej istoty. Po drugie, złożoność regulacji prawnej wynagrodzenia nauczycieli akademickich sprawia, że są one często wielce niejasne nawet dla samych zainteresowanych. Po trzecie, nowa regulacja ustawowa⁴ wprowadziła zasadnicze zmiany dotyczące wynagradzania nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych. Przede wszystkim, zgodnie z art. 126 ust. 2 ustawy, uczelnia publiczna ustala warunki wynagradzania za pracę w zakładowym układzie zbiorowym albo regulaminie wynagradzania. Natomiast art. 249 ust. 2 ustawy z 3.07.2018 r.⁵ stanowi, że uczelnie publiczne mają obowiązek, w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie statutu, zawrzeć zakładowe układy zbiorowe pracy albo ustalić regulaminy wynagradzania. Z całą pewnością można wstępnie stwierdzić, że obowiązek zawarcia układu lub wprowadzenia regulaminu wynagradzania jest zmianą o podstawowym znaczeniu. Wykonanie tego obowiązku stanowi niewątpliwie dobrą okazję do uporządkowania zasad wynagradzania pracowników uczelni, w tym także nauczycieli akademickich.

2. *Metoda regulacji.* W obecnym stanie prawnym podstawowe zasady wynagradzania uregulowane są w ustawie. W odróżnieniu od wcześniejszych regulacji ustawowych rozporządzenie wykonawcze (art. 137 ust. 2 ustawy)⁶ określiło jedynie wysokość wynagrodzenia minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesorów, a pośrednio także pozostałych nauczycieli akademickich. Ponadto w art. 136 ustawy wymienione zostały stałe i dodatkowe składniki wynagrodzenia nauczycieli akademickich. W kontekście metody regulacji wynagrodzenia należy zwrócić uwagę na to, iż oprócz wprost wymienionych składników, ustawa przewiduje w art. 136 ust. pkt 6 możliwość określenia w układzie zbiorowym pracy albo regulaminie wynagradzania, innych niż przewidzianych w ustawie, dodatkowych składników wynagrodzenia. Natomiast art. 126 ust. 2 ustawy stanowi, że uczelnia publiczna ustala warunki wynagradzania za pracę w zakładowym układzie zbiorowym pracy albo regulaminie wynagradzania.

Należy także pamiętać, że wiele problemów związanych z wynagrodzeniem nie jest uregulowanych w ustawie i z pewnością nie zostanie uregulowanych w układzie, czy regulaminie. Nie byłoby celowe powielanie treści przepisów kodeksu pracy, na

⁴ Ustawa z 20. 07. 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm. – dalej ustawa.

⁵ Ustawa z 3.07. 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm. – dalej ustawa wprowadzająca.

⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 25.09.2018 r. w sprawie minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej, Dz.U. z 2018 r., poz. 1838.

przykład dotyczących ochrony wynagrodzenia za pracę. W tej sytuacji na podstawie art. 147 ustawy zastosowanie znajdują przepisy kodeksu pracy. Jedynie na marginesie można stwierdzić, że bardziej poprawnym rozwiązaniem zakresu odesłania byłoby odesłanie nie tylko do przepisów kodeksu pracy ale także do przepisów prawa pracy, jak stanowi np. art. 9 ustawy z 21.11.2008 r. o służbie cywilnej⁷.

Wynika też z powyższego, że wynagrodzenie nauczycieli akademickich nie może być przedmiotem regulacji statutu uczelni wyższej⁸. Co prawda art. 34 ust. 1 ustawy stanowi o tym, co w szczególności określa statut. Jednak z art. 126 ust. 2 ustawy wynika jednoznacznie, że ustawodawca pozostawił uczelniom możliwość ustalania warunków wynagradzania w układzie lub regulaminie wynagradzania. Nie można jednak wykluczyć możliwości zawierania porozumień zbiorowych, które mogłyby dotyczyć wynagrodzeń. W takim przypadku powstaje osobny problem wzajemnej relacji pomiędzy porozumieniem a układem zbiorowym lub regulaminem wynagradzania oraz umową o pracę⁹.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że ustawodawca zrezygnował częściowo z władczej metody regulowania zasad wynagradzania nauczycieli akademickich. Bowiem wcześniejsze rozwiązania preferowały metodę jednostronnego kształtowania zasad wynagrodzeń poprzez kazuistyczne przepisy rozporządzeń wykonawczych¹⁰. W obecnym stanie prawnym regulacja ustawowa określa jedynie minimalne wynagrodzenie zasadnicze oraz podstawowe składniki wynagrodzenia, otwierając w ten sposób możliwości negocjacyjnej metodzie kształtowania wynagrodzeń.

Negocjacyjna metoda kształtowania wynagrodzeń powinna być realizowana przede wszystkim poprzez zawieranie układów pracy. Przepis art. 126 ust. 2 ustawy dopuszcza wprost możliwość zawarcia zakładowego układu zbiorowego pracy. Jednak mając na uwadze kształtowanie wynagrodzeń należy rozstrzygnąć, czy uczelnia publiczna ma możliwości dowolnego określenia wysokości wynagrodzeń. Oznaczałoby to w tym przypadku przyznanie wynagrodzenia ponad poziom gwarantowany ustawą. Możliwości kształtowania wynagrodzeń w układzie podlegają jednak znacznym ograniczeniom w sferze budżetowej¹¹. Przepis art. 240 § 4 k.p. stanowi, że zawarcie układu dla pracowników zatrudnionych w jednostkach budżetowych oraz samorządowych zakładach budżetowych może nastąpić wyłącznie w ramach środków finansowych będących w ich dyspozycji, w tym wynagrodzeń określonych na podstawie odrębnych przepisów. Ustawa z 23.12.1999 r.¹² zaliczała uczelnie państwowe do państwowej sfery budżetowej (art. 2 pkt 1). Jednak ustawa z

⁷ T.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1559 ze zm.

⁸ Tak też J. Piątkowski, *Kodeks pracy a ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym*, [w:] *Zatrudnienie...*, s. 86.

⁹ Zob. na ten temat A. Musiała, *Porozumienia zbiorowe jako źródło prawa pracy*, Poznań 2013, s. 219 – 227.

¹⁰ Co prawda jak stanowił art. 151 ust. 1 poprzedniej ustawy tylko do czasu objęcia pracowników uczelni układem zbiorowym lub regulaminem wynagradzania.

¹¹ Zob. P. Nowik, *Wynagrodzenie nauczyciela akademickiego w uczelni publicznej*, [w:] *Zatrudnienie...*, s. 417 – 425.

¹² Ustawa z 23.12.1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw, T.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2288 ze zm.

27.08.2009 r.¹³ w art. 45 zmieniła ten przepis w ten sposób, że uczelnie państwowe zostały wyłączone z tej sfery. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2011 roku.

Wynika z tego, że uczelnie publiczne nie są typowymi jednostkami finansowego sektora publicznego, gdyż są finansowane zarówno z budżetu państwa, jak i środków własnych¹⁴. Uczelnia może także prowadzić, w zakresie określonym w art. 12 ustawy, działalność gospodarczą. Nie powinno więc ulegać wątpliwości, że dodatkowe środki pozabudżetowe mogą zostać przeznaczone na wynagrodzenia korzystniejsze od wynikających z ustawy. Wniosek ten uzasadnia również preferowanie przez ustawodawcę negocjacyjnej metody kształtowania wynagrodzeń w układzie lub regulaminie. Poprzednio obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym¹⁵ w jednoznaczny sposób rozwiązywała powyższy problem. Bowiem jej art. 151 ust. 8 stanowił, że senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na zwiększenie wynagrodzeń, jeżeli uczelnia posiadała na ten cel środki pozabudżetowe. Zasady podziału tych środków miały być ustalane z zachowaniem uprawnień związków zawodowych. Odpowiednikiem tego przepisu był przepis art. 126 ust. 3 obecnej ustawy. Stanowił on, że rektor może przeznaczyć dodatkowe środki finansowe na zwiększenie wynagrodzeń, jeżeli uczelnia posiada na ten cel środki inne niż określone w art. 365 i 459. Został on jednak uchylony¹⁶. Nie oznacza to jednak wyłączenia możliwości przeznaczenia dodatkowych środków na zwiększenie wynagrodzeń. Rektor może podejmować takie decyzje, w szczególności w postaci uzgodnienia ze związkami postanowień układu lub regulaminu wynagradzania. Z uzasadnienia projektu tej zmiany wynika wręcz, że ma ona na celu zwiększenie swobody decyzyjnej rektora w zakresie przeznaczania dodatkowych środków na finansowych na zwiększenie wynagrodzeń pracowników uczelni. Wynika więc z tego, że uchylony przepis miał głównie na celu nie upoważnienie rektora, ale ograniczenie wydatkowania na wynagrodzenia określonych środków budżetowych. Trudno jest jednak przyjąć, że rektor może przeznaczyć na wynagrodzenia pracowników uczelni dowolne środki budżetowe.

Wydaje się, że choć nie można wykluczyć zawierania zakładowych układów zbiorowych, to podstawowym źródłem (oprócz ustawy) regulacji wynagrodzeń nauczycieli akademickich będą regulaminy wynagradzania. Bowiem jeżeli nie zostanie zawarty układ zbiorowy, to każda uczelnia publiczna będzie miała obowiązek wprowadzenia w życie regulaminu wynagradzania. Wynika to już z art. 126 ust. 2 ustawy. Dodatkowo należy mieć na uwadze art. 249 ust. 2 ustawy wprowadzającej. Obowiązek zawarcia układu albo ustalenia regulaminu wynagradzania powinien być wykonany w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie statutu uchwalonego na podstawie przepisów ustawy. Natomiast zgodnie z art. 227 ust. 1 ustawy statuty te

¹³ Ustawa z 27.08.2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, Dz. U. nr 157, poz. 1241 – dalej ustawa wprowadzająca.

¹⁴ Tak W. Sanetra, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. W. Sanetra, M. Wierzbowski, Warszawa 2013, s. 357.

¹⁵ Z 27.07.2005 r., T.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.

¹⁶ Przez art. 96 pkt 5 ustawy z 21.02.2019 r. o Sieci Badawczej Łukasiewicz, Dz. U. z 2019 r., poz. 534.

wchodzą w życie z dniem 1 października 2019 r. Tak więc ustalenie regulaminu wynagradzania powinno nastąpić najpóźniej 1 kwietnia 2020 roku.

Należy stwierdzić, że do kwestii z wiązanych z ustaleniem regulaminu wynagradzania będą miały zastosowanie przepisy kodeksu pracy. Podstawową różnicę stanowi w tym zakresie to, że przepisy ustawy nie uzależniają wykonania obowiązku ustalenia tego regulaminu od liczby zatrudnionych pracowników. Tak więc każda uczelnia publiczna, niezależnie czy zatrudnia ponad 50 pracowników, ma obowiązek ustalenia regulaminu wynagradzania. Bezprzedmiotowym zatem staje się przepis art. 77² § 1 k. p. Pamiętać trzeba, że zarówno regulacje układu zakładowego, jak i z mocy odesłania z art. 77² § 5 k. p. regulaminu wynagradzania, doznają ograniczeń przewidzianych w art. 241²⁶ § 2 k. p. Zgodnie z tym przepisem ani układ zakładowy, ani regulamin wynagradzania nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy, w rozumieniu art. 128 § 2 pkt 2 k. p., oraz osób zarządzających na innej podstawie, niż stosunek pracy. Jak stanowi ten przepis, należy przez to rozumieć pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępców lub pracowników wchodzących w skład kolegiального organu zarządzającego zakładem pracy oraz głównych księgowych. W odniesieniu do uczelni publicznych będzie niewątpliwie chodziło o rektora. W tym przypadku problem wyłączenia z regulacji układowej nie występuje, gdyż wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny rektora ustala minister na wniosek rady uczelni, według zasad określonych w art. 140 ustawy. Natomiast wyłączenie to powinno dotyczyć prorektorów, których powołanie może przewidywać statut. W przypadku ich powołania są oni traktowani jako zastępcy rektora¹⁷. Z uwagi na to, że są to pracownicy uczelni będący nauczycielami akademickimi ich wynagrodzenie zasadnicze i dodatkowe będzie wynikało z zajmowanego stanowiska. Problem stanowić jednak będzie przyznanie dodatku funkcyjnego. W poprzednim stanie prawnym stawki dodatku funkcyjnego dla prorektorów były określone w załączniku Nr 7 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 5.10.2011 r.¹⁸ oraz rozporządzeniu z 2.12.2016. o tym samym tytule.¹⁹ Obecnie można to rozwiązać chyba jedynie poprzez przyznanie tej kompetencji rektorowi. Podobnie, z tym że będzie to dotyczyło całości wynagrodzenia, wygląda ten problem w przypadku odpowiednika głównego księgowego, którym jest na uczelni kwestor.

Wywiązanie się uczelni z terminowego wejścia w życie regulaminu wynagradzania może być trudne lub nawet niemożliwe z powodu trybu jego ustalania. Bowiem zgodnie z art. 77² § 4 k. p. regulamin wynagradzania ustala pracodawca. Jeżeli u danego pracodawcy działa zakładowa organizacja związkowa, pracodawca uzgadnia z nią regulamin wynagradzania. Uzgodnienie oznacza w tym przypadku konieczność osiągnięcia zgodnego stanowiska w sprawie treści regulaminu. Można więc przyjąć, że ustalenie tego regulaminu wymaga zgody związku zawodowego. Jest to pogląd powszechnie wyrażany w poglądach doktryny, jak i orzecznictwie Sądu

¹⁷ Zob. np. § 18 nowego statutu Uniwersytetu w Białymstoku.

¹⁸ W sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, Dz. U. z 2011 r., Nr 243, poz. 1447.

¹⁹ Dz. U. z 2016 r., poz. 2063.

Najwyższego. Jeśli zaś u danego pracodawcy działa więcej niż jedna organizacja związkowa, to zgodnie z art. 30 ust. 5 ustawy z 23.05.1991 r. o związkach zawodowych²⁰ w sprawach wymagających uzgodnienia stanowiska z zakładowymi organizacjami związkowymi organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko. Jednak jeżeli organizacje te nie przedstawiają wspólnie uzgodnionego stanowiska w sprawie regulaminu wynagradzania w terminie 30 dni, to pracodawca może go ustalić samodzielnie, po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych, na podstawie art. 30 ust. 6 pkt 1 tej ustawy.

Nie wdając się w szczegóły uzgadniania regulaminu wynagradzania z organizacjami związkowymi można stwierdzić, że brak ich zgody uniemożliwia pracodawcy ustalenie i wprowadzenie go w życie. Chodzi więc o to, że w takim przypadku nie będzie możliwe dotrzymanie terminu ustawowego ustalenia regulaminu wynagradzania dla danej uczelni wyższej.

3. *Składniki wynagrodzenia za pracę.* Zgodnie z art. 136 ustawy stałymi składnikami wynagrodzenia nauczyciela akademickiego są:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze,
- 2) dodatek za staż pracy.

Natomiast składnikami zmiennymi składnikami są:

- 1) dodatek funkcyjny,
- 2) dodatek zadaniowy,
- 3) wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe,
- 4) dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych,
- 5) inne dodatki, jeżeli zostały określone w zakładowym układzie zbiorowym albo regulaminie wynagradzania.

Wydaje się, że wymienione wyżej składniki nie odbiegają w zasadniczy sposób od przewidzianych składników przewidzianych w poprzednim stanie prawnym.

Nie ulega wątpliwości, że podstawowe znaczenie dla wysokości wynagrodzenia nauczyciela akademickiego ma tu wynagrodzenie zasadnicze. Bowiem w przypadku początkującego asystenta może ono stanowić 100 % całego wynagrodzenia, a w przypadku profesora ok. 70 %. Z tego powodu uzasadnione jest bliższe przyjrzenie się zasadom kształtowania wysokości tego składnika wynagrodzenia.²¹

Podstawowe kryteria ustalania wynagrodzenia są zawarte w art. 78 §1 k.p. Stanowi on, że wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

Ustalenie wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela akademickiego zależy przede wszystkim od zatrudnienia na określonym stanowisku. Według art. 116 ust. 1 ustawy nauczyciel akademicki może być zatrudniony na stanowisku profesora, profesora uczelni, adiunkta i asystenta. Mając na uwadze wymogi dotyczące zatrudnienia na tych stanowiskach, może dostrzec tu jedynie bardzo luźny i pośredni związek z kryteriami dotyczącymi ogółu pracowników. Wyłącznie dla porządku warto

²⁰ T.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 263.

²¹ Por. na ten temat K. Walczak, [w:] *System prawa pracy. Tom IV Indywidualne prawo pracy. Pozaumowne stosunki pracy*. red. K. W. Baran, Z. Góral, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 600 - 609.

zauważyć, że wytyczne ustawy dla ministra z art. 137 ust. 4 przewidują enigmatycznie konieczność uwzględnienia przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia profesora adekwatność wynagrodzenia do kwalifikacji niezbędnych do zatrudnienia na tym stanowisku.

Wysokość minimalnego wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela akademickiego w uczelni publicznej jest określona w art. 137 ustawy oraz rozporządzeniu wykonawczym. Wyliczenie stawek minimalnych dla wszystkich nauczycieli akademickich jest oparte na określonym w akcie wykonawczym²² minimalnym wynagrodzeniu profesora uczelni publicznej. Zgodnie z § 1 tego aktu wynosi ono 6410,00 zł. W oparciu o art. 137 ust. 1 ustawy wysokość minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nie może być dla nauczyciela akademickiego (czyli asystenta) niższa niż 50 % wynagrodzenia profesora (3 205 zł.), dla profesora uczelni niż 83 % (5320, 3 zł.), a adiunkta niż 73 % (4679,3 zł.)²³.

Inne zasady obowiązują przy ustalaniu wynagrodzenia zasadniczego rektora. Wynagrodzenie to ustala minister na wniosek rady uczelni. Punktem odniesienia jest natomiast średnie wynagrodzenie zasadnicze w uczelni osób zatrudnionych na stanowisku, na którym zatrudniony jest rektor, obliczane na podstawie średniego wynagrodzenia za rok kalendarzowy poprzedzający rok wyboru rektora. Wynagrodzenie zasadnicze rektora nie może być wyższe niż 300 % tak wyliczonej podstawy.

Jak widać, pomijając rektora, ustawa z pomocą rozporządzenia ustala jedynie wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Wynika z tego jednoznacznie, że układ zbiorowy lub regulamin mogą przewidzieć wyższe stawki tego składnika wynagrodzenia. Należy także mieć na uwadze, że na chwilę obecną w wielu uczelniach publicznych obowiązują wyższe stawki wynagrodzenia zasadniczego profesorów. W razie ustalenia w układzie lub regulaminie ustawowych stawek minimalnych oznaczałoby to pogorszenie warunków wynagradzania. W takim przypadku obniżenie wysokości indywidualnemu nauczycielowi akademickiemu wymagałoby jego zgody lub, zgodnie z art. 241¹³ § 2 k. p., dokonania wypowiedzenia zmieniającego. W związku ze zmianą tego rodzaju powstają liczne kontrowersyjne problemy, które w szczególności dotyczą pracowników mianowanych²⁴. Należy bowiem pamiętać, że pracownicy uczelni zatrudnieni na podstawie mianowania w dniu wejścia w życie ustawy, zgodnie z art. 248 ust. 1 ustawy wprowadzającej, pozostają zatrudnieni w tej samej formie i na ten sam okres.

Można zakładać, że w od nowa tworzonych układach lub najczęściej regulaminach wynagradzania nie zostaną określone sztywne kwoty stawek wynagrodzenia zasadniczego. Najbardziej prawdopodobne jest określenie jedynie

²² Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 25.09.2018 r., w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej, Dz. U. z 2018 r., poz. 1838.

²³ Art. 246 ustawy wprowadzającej zawiera reguły przejściowe i dostosowawcze określenia wynagrodzenia pracowników uczelni oraz wynagrodzenia zasadniczego docenta i starszego wykładowcy.

²⁴ Zob. B. Cudowski, *Wpływ rozwiązania układu zbiorowego pracy na indywidualne stosunki pracy*, [w:] *Indywidualne a zbiorowe prawo pracy*, red. L. Florek, Oficyna a Wolters Kluwer business 2007.

jego wysokości minimalnej, która wynika z ustawy lub określenie minimalnej i maksymalnej stawki. W obu przypadkach konieczne staje się sprecyzowanie wysokości wynagrodzenia zasadniczego konkretnego nauczyciela akademickiego. Zgodnie z art. 23 ust. 2 pkt 5 ustawy do zadań rektora należy wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy. Wynika więc z tego, że to rektor będzie ustalał wynagrodzenie zasadnicze indywidualnego pracownika. Przed wejściem w życie ustawy częstą praktyką było ustalanie stawek wynagrodzenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk nauczycieli akademickich przez senaty uczelni wyższych. W obecnym stanie prawnym należałoby taką możliwość odrzucić. Podstawowy problem dotyczy możliwości różnicowania wynagrodzenia zasadniczego w obrębie tej samej grupy stanowisk, co jak pokazuje praktyka w szczególności dotyczy profesorów tytularnych. Gdyby więc uczelnia przewidywała takie różnicowanie wynagrodzenia zasadniczego, wskazane byłoby przynajmniej określenie w układzie lub regulaminie jego kryteriów.

Różnicowanie stawek wynagrodzenia zasadniczego w każdym przypadku powinno przestrzegać zasadę równego traktowania nauczycieli akademickich. Bowiem zasada równego traktowania w zatrudnieniu dotyczy także, a może nawet przede wszystkim, wynagrodzenia. Kodeks pracy w art. 18^{3c} § 1 stanowi, że pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Wynikałoby więc z tego, że np. wszyscy nauczyciele akademicy zatrudnieni na stanowisku profesora powinni mieć ustalone jednakowe stawki wynagrodzenia zasadniczego. Jak pokazuje dotychczasowa praktyka, zdarzały się dosyć często wyjątki od tej zasady. Specyficznym przykładem jest praktyka ustalania przez ministra maksymalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego rektorom uczelni publicznych. Często też rektor postępuje tak samo w odniesieniu do prorektorów oraz dziekanów. Wątpliwości budzi w tym przypadku to, że wynagrodzenie to nie jest przyznawane na okres kadencji ale pozostaje na stałe. Skutkuje to na przyszłość znacznie wyższym wynagrodzeniem w stosunku do pozostałych nauczycieli akademickich zatrudnionych na tym samym stanowisku, co były rektor. W stosunkach pracy duże znaczenie może nieraz odgrywać zwyczaj²⁵. W życiu uczelni wyższych rzeczywiście można zauważyć częste odwołania do przyjętych zwyczajów akademickich. Jednak, co wymaga podkreślenia, chodzi w tym przypadku o dobre zwyczaje. Nie negując dopuszczalności ustalania wysokich stawek wynagrodzenia zasadniczego rektora uważam, że taki stan rzeczy po zakończeniu pełnienia funkcji narusza zasadę równego traktowania w zatrudnieniu.

Nie należy jednak wykluczyć możliwości uzasadnionego różnicowania wynagrodzenia nauczycieli akademickich²⁶. Zróżnicowanie to mogą bowiem uzasadniać obiektywne przyczyny dotyczące zarówno pracownika, jak i pracodawcy.

Z pewnością przyczyną obiektywnie uzasadnioną jest pozyskanie nauczyciela akademickiego o rzadkiej specjalności, która jest potrzebna danej jednostce organizacyjnej uczelni wyższej. Bardziej dyskusyjne byłoby kryterium pozycji naukowej. Choć zdarza się, że nawet przepisy rangi ustawowej posługują się

²⁵ Zob. K. Jaśkowski, *Funkcje zwyczaju w prawie pracy*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2008, nr 1.

²⁶ Zob. na ten temat M. Lekston, *Dyferencjacja zatrudnienia w szkole wyższej. Analiza kryteriów*, [w:] *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej*, red. A. Świątkowski, Kraków 2010.

określeniem np. osoby o uznanej renomie naukowej, w tym międzynarodowej,²⁷ to niewątpliwie rzeczowa ocena tego kryterium nie jest rzeczą prostą.

Status prawny nauczyciela akademickiego jest zróżnicowany w zależności od tego, czy uczelnia jest jego podstawowym, czy dodatkowym miejscem pracy. W szczególności może on wykonywać dodatkowe zatrudnienie na innej uczelni wyższej bez zgody rektora, nie może zaś pełnić funkcji rektora uczelni, nie może zostać uwzględniony do spełnienia warunków pozwolenia na utworzenie kierunku studiów, na kierunku ogólnoakademickim co najmniej 75 % godzin musi być prowadzonych przez nauczycieli akademickich zatrudnionych w tej uczelni jako podstawowym miejscu pracy, a z drugiej strony nie stosuje się do niego kodeksowych ograniczeń dotyczących umów na czas określony. Wydaje się, że okoliczność ta może mieć wpływ na wynik ewaluacji, ponieważ oświadczenie o zaliczeniu do danej dyscypliny można złożyć jedynie w jednym podmiocie (art. 265 ust. 5 ustawy). Statuty niektórych uczelni wprowadziły wymóg podstawowego zatrudnienia konieczny do pełnienia funkcji kierownika katedry, czy członka rady dyscypliny naukowej. Niekorzystne wobec pozostałych pracowników zróżnicowanie wynagrodzenia dodatkowo zatrudnionego nauczyciela akademickiego nie wydaje się uzasadnione, jeżeli wykonuje on poprawnie swoje obowiązki. Wydaje się, że rozstrzygającym powinno być podejmowanie decyzji o zatrudnieniu. W tym czasie powinno się rozważyć, czy w interesie uczelni jest zatrudnienie nauczyciela akademickiego, który jest już zatrudniony w innej uczelni wyższej.

Można w tym miejscu stwierdzić, że stworzenie czytelnych kryteriów różnicowania wynagrodzenia zasadniczego nie jest prostym zadaniem. Nie wydaje się także, by pożądaną było stworzenie tak kazuistycznej regulacji, która wykluczałaby pewną dawkę luzu decyzyjnego rektora. Z drugiej zaś strony, rektor nie powinien decydować o tym na zasadzie swobodnego uznania. Kryteria tego rodzaju powinny być więc z pewnością sformułowane dosyć ogólnie. Jednak ich stworzenie wymusza przestrzeganie przez rektora. Natomiast ich naruszenie mogłoby uzasadniać roszczenia pracownika o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania. O słuszności tego rozumowania przekonuje wyrok Sądu Najwyższego z 12.02.2013 r.²⁸ Zasadniczym problemem było w tej sprawie rozstrzygnięcie, czy pracodawca może różnicować wynagrodzenie zasadnicze według innych kryteriów, niż wymienione w ustawie. Chodziło o etatowego członka kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej. W art. 26a ust. 5 ustawy²⁹ przewidziano, że wysokość wynagrodzenia takich pracowników jest różnicowana ze względu na staż i pełnioną funkcję oraz liczbę jednostek nadzorowanych przez daną regionalną izbę obrachunkową. Wynagrodzenie zasadnicze zostało natomiast określone w tzw. widełkach w rozporządzeniu wykonawczym. Pozwany pracodawca uważał, że dopuszczalne jest różnicowanie wysokości wynagrodzeń etatowych członków kolegium także w oparciu o zasady i

²⁷ Art. 18a ust. 5 i art. 27 ust. 4 ustawy z 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, T.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 882, czy art. 221 ust. 5 pkt 3 oraz art. 229 ust. 1 pkt 2b ustawy.

²⁸ II PK 163/12LEX nr 1388706.

²⁹ Ustawa z 7.10.1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych, Tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 561.

przepisy kodeksu pracy (art. 78) i ustawy o pracownikach urzędów państwowych (art. 21 ust. 1). Na tej podstawie zróżnicowano wynagrodzenia według kwalifikacji i jakości pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego regulacje ustawy mają charakter szczególny i wyłączają oceny organów pracodawcy, z natury rzeczy subiektywnych, jako przesłanki kształtowania wysokości wynagrodzeń członków kolegium. Należy także podkreślić, że uzasadnieniem powyższego rozstrzygnięcia był również charakter wykonywanych obowiązków pracowniczych i zadań regionalnych izb obrachunkowych. W rezultacie przyjęto, że pracodawca różnicując wynagrodzenia zasadnicze według osobistych przymiotów (kwalifikacji) naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, co uzasadniało roszczenie pracownika o odszkodowanie z tego tytułu.

W każdym przypadku na przeszkodzie uznaniowości i naruszeniom zasady równego traktowania w zatrudnieniu stałaby jawność wynagrodzeń wszystkich nauczycieli akademickich. Zasadniczo przyjmuje się jednak, że wynagrodzenie konkretnego pracownika stanowi jego dobro osobiste i podlega ochronie przepisów kodeksu cywilnego. Natomiast jego ujawnienie przez pracodawcę powinno mieć podstawę prawną w postaci przepisu szczególnego. Pracodawcy prywatni są nawet często zainteresowani zawarciem umowy zakazującej pracownikowi ujawniania swego wynagrodzenia.³⁰

Podobnie jak poprzednia regulacja obowiązująca ustawa stanowi, że jawne są wynagrodzenia rektora i głównego księgowego oraz osób pełniących funkcje organów w uczelni publicznej (art. 140 ust. 5). Mogłoby się więc wydawać, że oczywiste jest, iż wynagrodzenia pozostałych pracowników uczelni nie są jawne. Problem jawności wynagrodzeń pracowników uczelni był już wielokrotnie rozstrzygany przez sądy administracyjne. Orzeczenia te, choć wydane w poprzednim stanie prawnym, w pełni zachowały swą aktualność. I tak w wyroku z 16.01.2018 r., I OSK 798/16³¹ Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że wynagrodzenie pracowników uczelni publicznej jest informacją publiczną i nie podlega ochronie danych osobowych. Uzasadnieniem tej tezy są przepisy ustawy z 6.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej³². Identyczne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w innym wyroku z 16.01.2018 r.³³ Rozstrzygnięcia powołanych wyżej wyroków są trafne. Tak więc wynika z nich, że każda osoba może wystąpić o udostępnienie wysokości wynagrodzenia nauczyciela akademickiego uczelni publicznej. Nie można też wykluczyć, że informacją publiczną jest treść umowy o pracę każdego pracownika sfery publicznej³⁴.

Wykonywanie obowiązków dydaktycznych ponad obowiązujące pensum dydaktyczne zdarza się dosyć często. Można nawet stwierdzić, że jest to stała praktyka uczelni wyższych. Bez wątpliwa więc istotnym składnikiem niestałym wynagrodzenia nauczycieli akademickich jest wynagrodzenie za pracę w godzinach

³⁰ Zob. B. Cudowski, *Ujawnienie wynagrodzenia przez pracownika jako przyczyna rozwiązania stosunku pracy*, [w:] *Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego. Księga Jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry*, red. B. Cudowski, J. Iwulski, Temida2, Białystok 2013.

³¹ LEX nr 2449103.

³² T.j. Dz.U. Z 2019 r., poz. 1429.

³³ I OSK 945/16, LEX nr 2449590.

³⁴ Tak WSA w wyroku z 10.05. 2019 r., II SAB/Łd 12/19, LEX nr 2677321.

ponadwymiarowych. Ponadto praca ponadwymiarowa jest specyficznym obowiązkiem charakteryzującym kategorię zawodową nauczycieli akademickich.

Zasadniczym problemem wyjściowym ustalenia wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych jest określenie zakresu obowiązków dydaktycznych nauczyciela akademickiego. Jest to konieczne w celu ustalenia kiedy godziny dydaktyczne stają się godzinami ponadwymiarowymi. Osobnym problemem jest określenie zasad dotyczących tego, co może być wliczane do godzin dydaktycznych. Zgodnie z art. 127 ust. 4 ustawy kwestie te powinny zostać uregulowane w regulaminie pracy. Natomiast art. 127 ust. 1 stanowi, że nauczyciela akademickiego obowiązuje zadaniowy system pracy, a ust. 2 określa maksymalny wymiar obowiązkowego pensum godzinowego dla poszczególnych grup nauczycieli akademickich i precyzuje, że 1 godzina dydaktyczna wynosi 45 minut. Podkreślić należy, że w tej sytuacji sprecyzowania wymaga wymiar pensum dla nauczycieli akademickich danej uczelni oraz ewentualnie jakie, poza czystą dydaktyką, czynności zalicza się do tych godzin. Konieczne jest także, moim zdaniem, wprowadzenie przelicznika (np. 1,5) za godziny przepracowane w soboty, niedziele i święta oraz poza siedzibą uczelni. Nie musi to jednak oznaczać kwalifikowania tak wyliczonych godzin jako ponadwymiarowe. Należy bowiem wyraźnie odróżnić zasady obliczania godzin do obowiązującego pensum od wyliczenia godzin ponadwymiarowych.

Tak więc godzinami ponadwymiarowymi są godziny wypracowane ponad obowiązujący danego nauczyciela akademickiego limit pensum. Można w tym miejscu zauważyć, że duże problemy z ustaleniem godzin ponadwymiarowych występują w razie usprawiedliwionych nieobecności nauczyciela w pracy. W takich przypadkach pensum wylicza się do tej pory według zasad z § 4 rozporządzenia z 2016 roku, powielanych w aktach wewnętrznych uczelni wyższych. Akty takie chyba zawsze przewidują możliwość obniżenia wymiaru godzin dydaktycznych, między innymi, z tytułu pełnienia funkcji rektora, prorektorów i dziekanów. Na chwilę obecną brak jest jasnych reguł rozstrzygających w takich przypadkach o godzinach ponadwymiarowych. Dostyc oczywista wydaje się ta kwestia w przypadku obniżenia wymiaru pensum. W żadnym razie nie można bowiem zaakceptować, by np. rektor mający całkowite zwolnienie lub częściowe obniżenie pensum otrzymywał wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe już po jego przekroczeniu. Problem ten można i należy rozwiązać w regulaminie wynagradzania. Już wcześniej dokonano tego np. w uchwale senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego poprzez przyjęcie, że pracownikowi, który uzyskał obniżony wymiar pensum dydaktycznego, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe przysługuje za zajęcia zrealizowane jedynie powyżej rocznego pensum określonego dla danego pracownika.

Wydaje się, że inaczej należy rozwiązać ten problem w przypadku nieobecności spowodowanej np. chorobą, czy urlopem macierzyńskim. Zasadniczy problem polega, moim zdaniem, na rozstrzygnięciu czy godziny ponadwymiarowe powstają dopiero po przekroczeniu rocznego wymiaru pensum, czy już po przekroczeniu zmniejszonej liczby godzin z powodu usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Trudno jest wskazać na poważne argumenty za przyjęciem, że godziny ponadwymiarowe wystąpią dopiero po przekroczeniu rocznego limitu pensum. Uważam więc, że w razie usprawiedliwionej

nieobecności godziny ponadwymiarowe występują już po przekroczeniu odpowiednio zmniejszonego pensum.

Wspierają powyższe stwierdzenie poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 25.05.2010 r.³⁵ Przyjęto w niej bowiem, że wymiar pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego, który został zatrudniony tylko na część roku akademickiego, oblicza się proporcjonalnie do okresu trwania zatrudnienia. Zaś w razie przekroczenia tak ustalonego pensum wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe staje się wymagalne w dniu ustania stosunku pracy. W istocie został więc, moim zdaniem, poprawnie rozwiązany problem wystąpienia godzin ponadwymiarowych w razie wykonywania przez nauczyciela akademickiego pracy dydaktycznej w okresie krótszym, niż cały rok akademicki.

Wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe było wcześniej regulowane w rozporządzeniach wykonawczych do kolejnych ustaw o szkolnictwie wyższym. Przepisy tych aktów określały to wynagrodzenie w stawkach procentowych wynagrodzenia minimalnego wynagrodzenia zasadniczego. Przy czym określana była jedynie dolna lub górna granica tej stawki bądź były to tzw. widełki. Przykładowo w rozporządzeniu z 2016 r. profesor mógł otrzymać od 1,8 % do 3,6 % wynagrodzenia minimalnego za jedną godzinę ponadwymiarową. W chwili obecnej akty wewnętrzne uczelni wyższych określają z reguły kwotowe stawki wynagrodzenia za te godziny. W przybliżeniu wynoszą one ok. 100 zł. dla profesora i ok. 50 zł. dla asystenta. Stawki takie mieszczą się w przedziałach określanych w nieobowiązujących już rozporządzeniach. Trudno jest jednak powiedzieć jakie były kryteria tak ustalanych stawek wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe. Wątpliwość powyższą potwierdzają spory rozstrzygane przez Sąd Najwyższy. I tak w wyroku z 26.11.2002 r.³⁶ przyjęto, że zgoda nauczyciela akademickiego na powierzenie dodatkowych ponadwymiarowych zajęć dydaktycznych nie oznacza zgody na przyjętą przez uczelnię stawkę godzinową za te zajęcia. Co chyba jeszcze ważniejsze Sąd Najwyższy stwierdził, że godziwa relacja wynagrodzenia nauczyciela akademickiego za godziny wymiarowe (mieszczące się w pensum dydaktycznym) i godziny ponadwymiarowe oznacza, że stawka wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe nie powinna być niższa od stawki wynagrodzenia za zajęcia dydaktyczne odbywane w ramach pensum. Istotne jest, że pogląd ten został wyrażony, pomimo tego, że stawki wynagrodzenia mieściły się w granicach przepisów obowiązującego wówczas rozporządzenia.

Identyczny pogląd został także wyrażony w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z 19.07.2005 r.³⁷ Poglądy te mają charakter ogólny. Okazuje się bowiem, że zastosowanie ich do wyliczenia konkretnych stawek wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe nie jest rzeczą oczywistą. Problem polega na określeniu stawki godzinowej za pracę mieszczącą się w pensum. Obowiązki nauczyciela akademickiego podzielić można było na dydaktyczne, naukowe i organizacyjne. Sąd Najwyższy przyjął, że jest to wyjściowe kryterium do ustalenia stawki wynagrodzenia

³⁵ I PZP 4/10, OSNP 2011, nr 1-2, poz.1.

³⁶ I PKN 632/01, LEX nr 103793.

³⁷ II PK 18/05, OSNP 2006, nr 7-8, poz. 113.

zasadniczego za godzinę dydaktyczną w ramach pensum. Zdaniem Sądu Najwyższego udział pracy dydaktycznej i naukowej jest w wynagrodzeniu równy, gdyż praca organizacyjna stanowi jedynie składową część pracy naukowej i dydaktycznej. W rezultacie Sąd Najwyższy stwierdził, że stawka za jedną godzinę pracy ponadwymiarowej powinna stanowić iloraz 50 % zasadniczego wynagrodzenia wypłacanego pracownikowi naukowo-dydaktycznemu oraz ustalonego dla niego pensum takich zajęć. Zastosowanie tego wzoru obecnie przy przyjęciu, że pensum profesora wynosi 180 godzin i ma on minimalne wynagrodzenie zasadnicze dawałoby stawkę w wysokości 213 zł.

Pomimo wyżej przedstawionego stanowiska Sądu Najwyższego nie wywołało to fali sporów sądowych o wysokość wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, co zdaje się świadczyć o tym, że nauczyciele akademicki akceptują funkcjonujące wcześniej i obecnie stawki.

4. *Wnioski.* Na podstawie wyżej przeprowadzanych rozważań można niewątpliwie stwierdzić, że problematyka wynagradzania nauczycieli akademickich jest niezmiernie specyficzna oraz skomplikowana. Dobrą okazją do uporządkowania wielu istotnych dla nauczycieli akademickich problemów jest obowiązek zawarcia układu lub ustalenia regulaminu wynagradzania oraz regulaminów pracy. Akty te powinny w sposób kompleksowy uregulować zasady wynagradzania nauczycieli akademickich eliminując w ten sposób ze źródeł wynagradzania uchwały organów kolegialnych i zarządzenia rektora. W szczególności zasady tam określone powinny uregulować wypłacanie dodatkowego wynagrodzenia ze środków pozostających w dyspozycji poszczególnych wydziałów³⁸. Powinno to bowiem zapewnić, w powiązaniu z zasadą jawności wynagrodzeń, jasne i dostępne dla zainteresowanych zasady wynagradzania oraz wyeliminować uznaniowość jego kształtowania. Mając na uwadze średnie wynagrodzenie w gospodarce narodowej poziom wynagrodzeń nauczycieli akademickich nie wygląda imponująco. Niestety jego wzrost wydaje się być w przyszłości uzależniony przede wszystkim od dodatkowych przychodów danej uczelni wyższej.

Remuneration of academic teachers working for public Universities

For many years the remuneration of academic teachers employed at tertiary education-level institutions in Poland has been unilaterally regulated by the state. Statutory regulations and *implementing regulations* concerning remuneration of academic teachers have been subject to many amendments. Additionally, said remuneration is also regulated by many internal acts of tertiary-level institutions. In effect the regulation in its entirety was complicated and unclear. As a result of recent legislative changes, the statute now regulates only basic remuneration of academic teachers. Other aspects of academic teacher remuneration are to be regulated in a negotiated collective labor agreement or, alternatively, a remuneration

³⁸ Zob. B. Cudowski, *Kilka refleksji w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych*, [w:], *Z zagadnień prawa rolnego, cywilnego i samorządu terytorialnego. Księga jubileuszowa profesora Stanisława Prutisa*, red. J. Bieluk, A. Doliwa, A. Malarewicz – Jakubów, T. Mróz, Temida2, Białystok 2012 s. 691 – 692.

regulation. Both acts make it possible to establish a higher basic remuneration threshold as well as its components, which are different than the one guaranteed by statute. Such a scenario is possible assuming the institution has funds for it. The current level of academic teacher remuneration is relatively low, and this is not expected to change in the coming years for academics.

Keywords: *Academic teacher, remuneration, collective labour agreements, remuneration regulations, basic remuneration, overtime pay*